

JAN KOCHANOWSKI

---

# Pieśni



JAN KOCHANOWSKI

## Pieśni

### [Nota edytorska]

Tekst *Pieśni* został tu podany według pierwodruku, który ukazał się w roku 1586 w Drukarni Łazarzowej w Krakowie pt. *Pieśni Jana Kochanowskiego księgi dwoje*. Egzemplarz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. XVI Qu. 2036) został starannie przedrukowany przez Władysława Floryana (1953, 2. wyd. 1981).

Nie zamieszczono w niniejszej edycji dwu utworów: *O śmierci Jana Tarnowskiego* i *Pamiętka Janowi Baptyście...* Znajdują się one wprawdzie w pierwodruku *Pieśni*, ale pod względem gatunkowym, jako epicedia, stanowią zupełnie odrębne zjawisko. Zamieszczono natomiast pieśni nie włączone do zbioru „ksiąg dwojga”, ale opublikowane pośmiertnie w osobnej edycji zatytułowanej *Fragmenta albo pozostałe pisma*, wydanej w tejże Drukarni Łazarzowej w roku 1590 (ta edycja jest podstawą przedruku; korzystałem z egzemplarza Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2029 I).

Tekst został przygotowany zasadniczo zgodnie z kryteriami zawartymi w opracowaniu *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt* (Wrocław 1955) — typ B (edycje popularnonaukowe). Zachowano jednak pewne cechy językowe, których nie uwzględnia się w edycjach popularnonaukowych, zwłaszcza dawne końcówki fleksyjne i większość dawnych form ortograficznych (np. w zakresie pisowni „u”/„ó”) oraz wariantowe zapisy niektórych wyrazów („sie”/„się”), ujednolicono jednak zgodnie z pisownią dzisiejszą niektóre formy ortograficzne używane w pierwodruku zamiennie (np. „pułnocny”/„pólnocny”). Nie zachowano „a” pochylonego, „e” pochylone zachowano jedynie w miejscach rymowych, a „o” pochylone tylko w przypadkach zgodnych z pisownią dzisiejszą.

Podstawową zasadą była jak największa wierność wobec pierwodruku, również w zakresie interpunkcji, która stanowi jeden z najtrudniejszych i do dziś nie rozwiązanych problemów edytorskich literatury staropolskiej. Trudno tu o rozwiązanie możliwe do przyjęcia przez wszystkich ze względu na zasadnicze różnice między dawnym systemem retoryczno-intonacyjnym i obecnym systemem logiczno-syntaktycznym, a także ze względu na niekonsekwencje zapisu w dawnych drukach.

Ponadto w niniejszej edycji zastosowano współczesne zasady pisowni małych i wielkich liter. Wielkimi literami zapisywano też rzeczowniki oznaczające upersonifikowane pojęcia (np. Fortuna, Szczęście).

W związku z powyższym edycja utworu nie opiera się w całości na żadnym z wydań współczesnych, choć przede wszystkim uwzględniono pewne rozstrzygnięcia zawarte w najnowszej edycji krytycznej *Pieśni*, opracowanej w ramach sejmowego wydania Dzieł wszystkich Kochanowskiego przez Marię Renatę Mayenową i Krystynę Wilczewską oraz Barbarę Otwinowską i Marię Cytowską (1991). Wykorzystano cenny Aneks I: Zmiany tekstowe w wydaniach i rękopisach „Pieśni”. Nieliczne koniektury i emendacje wprowadzone przez Autorki tej edycji przyjęto bez zastrzeżeń i ze względu na charakter niniejszego wydania nie zaznaczono ich ani w tekście, ani w przypisach. Wydanie to nie obejmuje jednak pieśni zawartych we *Fragmentach* (osobna edycja *Fragmentów* w ramach wydania sejmowego jeszcze się nie ukazała). Za edycjami Krzyżanowskiego i Ślękowej przyjęto

więc — też nie zaznaczając tego osobno — kilka drobnych emendacji w tekście pieśni z *Fragmentów*, trzymając się jednak wiernie przekazu zawartego w pierwodruku.

Przy opracowywaniu tekstów zostały wzięte pod uwagę także ustalenia edytorskie zawarte w wydaniach przygotowanych dla serii Biblioteki Narodowej przez Tadeusza Sinkę (1927, 1948) i Ludwikę Ślękową (1970, 1997) oraz w edycji Poezji Jana Kochanowskiego opracowanej przez Janusza Pelca (wyd. 2, 1988) i w edycji Dzieł polskich opracowanej przez Juliana Krzyżanowskiego (wyd. 9, 1978).

Zgodnie z praktyką stosowaną przez niektórych dotychczasowych wydawców (Julian Krzyżanowski, Janusz Pelc) wyodrębniono graficznie poszczególne strofy pieśni, uznając, że taki tradycyjny zapis oddaje intencje zawarte w zapisie znanym z pierwodruku, a równocześnie jest czytelny i uzasadniony w wydaniu przeznaczonym dla szerokiego kręgu odbiorców.

Autorom wszystkich wymienionych edycji, a zwłaszcza Autorkom wydania sejmowego, niniejsza edycja wiele zawdzięcza również w zakresie opracowania komentarza, który jednak różni się w wielu miejscach od komentarzy do edycji wcześniejszych. Głównym celem było umożliwienie współczesnemu czytelnikowi — nie obeznanemu w ogóle z dawną polszczyzną — zrozumienia tekstu. Objasnienia są więc praktyczne, zwięzłe i nie odwołują się do problematyki historycznojęzykowej. W celu ustrzeżenia czytelnika przed mylnymi interpretacjami tekstu szczególną uwagę zwrócono na wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

Przy tworzeniu komentarza pomocne były także podstawowe słowniki, a zwłaszcza *Słownik polszczyzny XVI wieku*, *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego oraz *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, a także słowniki mitologiczne, zwłaszcza *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej* Pierre’a Grimala.

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski, Instytut Badań Interdyscyplinarnych  
„Artes liberales”

## *Pieśni Jana Kochanowskiego Księgi Dwoje*

[DEDYKACJA]

Nikommu, albo raczej wszystkim, swoje księgi  
Daję. By kto nie mniemał (strach to bowiem tęgi<sup>1</sup>),  
Że za to trzeba co dać. Wszyscy darmo miejcie.  
O drukarza nie mówię<sup>2</sup>, z tym się zrozumiejcie<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>tęgi (starop.) — wielki.

<sup>2</sup>O drukarza nie mówię (starop.) — o drukarzu nie mówię.

<sup>3</sup>zrozumiejcie — tu: porozumiejcie.

# Księgi pierwsze

## Pieśń I<sup>4</sup>

INTACTIS OPULENTIOR<sup>5</sup>

Byś<sup>6</sup> wszystko złoto posiadał, które — powiadają —  
Gdzieś daleko gryfowie i mrówki<sup>7</sup> kopają<sup>8</sup>;  
Byś pałace rozwodził<sup>9</sup> nie tylko na ziemi,  
Lecz i morza kamieniami zabudował<sup>10</sup> swemi;

Jesli<sup>11</sup> diamentowe goździe<sup>12</sup> Mus<sup>13</sup> ma w rękę,  
Któreми natwardszego umie pożycz<sup>14</sup> sęku<sup>15</sup>,  
Ani ty wyswobodzisz serca z ciężkiej trwogi,  
Ani z okrutnej śmierci siddel wyrwiesz nogi<sup>16</sup>.

Lepiej polnych Tatarów<sup>17</sup> dawny zwyczaj niesie,  
U których każdy swój dom wozi na kolesie<sup>18</sup>;  
Lepszego rządu Gete grubi używają<sup>19</sup>,  
Gdzie niwy<sup>20</sup> nie mierzone<sup>21</sup> wolne zboża dają<sup>22</sup>.

Tam niewinna<sup>23</sup> macocha dziątek pierwszej żony,  
Sirót nędznych<sup>24</sup>, przestrzega wczasu<sup>25</sup> z każdej strony<sup>26</sup>;  
Ani z wielkim posagiem męża rządzi<sup>27</sup>, ani  
Nadzieje kładzie w gładkim<sup>28</sup> miłosniku<sup>29</sup> pani.

<sup>4</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>5</sup>*intactis opulentior* — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina III 2.4) noszącej tytuł *Ad divites avaros* (*Do zachłannych bogaczy*). Początek tej pieśni (incipit) stanowią słowa podane tu jako motto: „*intactis opulentior*”.

<sup>6</sup>byś — tu: choćbyś.

<sup>7</sup>*gryfowie i mrówki* — gryfy, mitologiczne ptaki posiadające duże skrzydła, orle dzioby i tułowia lwa; były strażnikami złota na pustyniach północnych Indii czy też w Arabii; tutaj wraz z mrówkami są przedstawione jako istoty strzegące skarbów i wydobywające złoto.

<sup>8</sup>*kopają* (starop.) — kopią, wydobywają.

<sup>9</sup>*rozwodzić coś* — budować na ogromnej przestrzeni.

<sup>10</sup>*morza kamieniami zabudował* — jest to nawiązanie do metody budowania rzymskich willi; wprawdzie nie na morzu, ale na tamach czy kamiennych groblach wchodzących w morze.

<sup>11</sup>*jesli* (starop.) — skoro.

<sup>12</sup>*dyamentowe goździe* — stalowe gwoździe.

<sup>13</sup>Mus — bogini konieczności (łac. *Necessitas*).

<sup>14</sup>*pożyc* (strop.) — zniszczyć, pokonać.

<sup>15</sup>*natwardszego (...) sęku* (starop.) — ogromnej trudności (określenie przysłowiowe).

<sup>16</sup>*Ani (...) wyswobodzisz (...), Ani (...) wyrwiesz* — ani nie wyswobodzisz, ani nie wyrwiesz; w staropolszczyźnie przeczenie było zawarte w spójniku „ani”.

<sup>17</sup>*polnych Tatarów* — koczowniczych Tatarów, którzy są tu odpowiednikami Scytów z pieśni Horacego.

<sup>18</sup>*kolasa* (tu forma N. lp: kolesie) — wóz chłopski, ciężarowy.

<sup>19</sup>*Lepszego rządu Gete grubi używają* — lepszy porządek jest u prymitywnych Getów, czyli u starożytnego ludu, koczującego nad Dunajem, uważanego za poprzednika Tatarów.

<sup>20</sup>*niwa* — tu: wydzielona część pola.

<sup>21</sup>*nie mierzone* — nie wymierzone na poszczególne działki, nie posiadające ustalonych granic.

<sup>22</sup>*wolne zboża* — dostępne dla wszystkich, stanowiące wspólną własność.

<sup>23</sup>*niewinny* (starop.; łac. *innocens*) — odznaczający się nieskazitelnymi obyczajami.

<sup>24</sup>*nędzny\** (starop.) — nieszczęśliwy.

<sup>25</sup>*przestrzegać wczasu* (starop.) — doglądać wygody.

<sup>26</sup>*z każdej strony* — tu: pod każdym względem.

<sup>27</sup>*męża rządzi* (starop.) — rządzi mężem.

<sup>28</sup>*gładki* (starop.) — piękny, urodziwy.

<sup>29</sup>*miłosnik* (starop.) — zalotnik, kochanek.

Wielki posąg rodziców postęпки uczciwe,  
A k temu obyczaje skromne i wstydlive;  
Występných tam nie cierpią, lecz kto będzie krzywy,  
Niech sie wierci, jako chce, nie zostanie żywy.

O, ktokolwiek będzie chciał mordy niecnotliwej  
I domowe okrócić<sup>30</sup> najazdy krwie<sup>31</sup> chciwej,  
Jesli pragnie ojczyzny ojcem być nazwany  
I tymże na wysokich kolumnach pisany,

Niech objęździć swą wolą śmie nieokróconą<sup>32</sup>,  
A jego sprawy przyszłe wieki więc wspomioną;  
Ponieważ cnotcie żywej<sup>33</sup> my źli, nie życzymy<sup>34</sup>,  
Aż gdy nam z oczu zniknie, toż<sup>35</sup> jej żałujemy.

Co po tych skargach próżnych, jesli na występy  
Przez spary — jako mówią — patrza urząd tępy<sup>36</sup>?  
Po co statut i prawa chwalebne stawiamy,  
Jesli sie obyczajów dobrych nie trzymamy?

Nie odstraszą zbytęcznym<sup>37</sup> ogniem zarażone  
Kupca kraje chciwego ani przesadzone<sup>38</sup>  
Mrozem gwałtownym pola; żeglarze bywali<sup>39</sup>  
Wszystek świat, jako wielki<sup>40</sup>, kołem objechali.

Ubóstwo, hańba wielka, każe człowiekowi  
Czynić i cierpieć wszystko; już on i wstydlowi  
Mir dawno wypowiedział<sup>41</sup>, i cnotcie, niedbały,  
Poświęconej nie myśli dostępować skały<sup>42</sup>.

Albo my do spólnego skarbu<sup>43</sup>, gdzie życziwa  
Ludzka pochwała i głos pospolity<sup>44</sup> wzywa,  
Albo w morze, przyczynę wszech nieszczęśliwości,  
Perły, złoto i wielkiej kamienie drogości

Zarzućmy, jesli grzechów żałujem statecznie  
I nieprawości swoich. Potrzeba kóniecznie  
Złej napierwsze początki żądze<sup>45</sup> wykorzenić,  
A dziełem pracowitszym pieszczotę<sup>46</sup> odmienić.

Nie umie syn szlachecki na koń wsieść i w łowy  
Na dziki żwierz z oszczepem jachać<sup>47</sup> niegotowy,

<sup>30</sup>okrócić (starop.) — ukrócić, poskromić.

<sup>31</sup>krwie (starop. D. lp rodz. ż.) — krwi.

<sup>32</sup>objęździć swą wolą (...) nieokróconą (starop.) — powściągnąć, opanować nieposkromioną samowolę.

<sup>33</sup>cnota żywa — prawdziwa cnota (inne możliwe rozumienie: cnota ludzi żywych).

<sup>34</sup>nie życzymy (starop.) — nie sprzyjamy.

<sup>35</sup>toż (starop.) — dopiero wtedy.

<sup>36</sup>Przez spary (...) patrza urząd tępy (starop.) — opieszały urząd patrzy pobłażliwie, „przez palce”.

<sup>37</sup>zbyteczny\* (starop.) — nadmierny.

<sup>38</sup>przesadzony (starop.) — nadmiernie wypełniony.

<sup>39</sup>bywali (tu forma lm: bywali) — doświadczony; por. wyraz pokr.: bywalec.

<sup>40</sup>jako wielki — cały wielki.

<sup>41</sup>Mir (...) wypowiedział (starop.) — zerwał pokój. Obecnie „wypowiada się” wojnę; wówczas mówiono: wypowiadam pokój, opowiadam wojnę.

<sup>42</sup>dostępować skały (starop.) — zbliżać się do skały.

<sup>43</sup>spólny skarb (starop.) — wspólny skarb; chodzi tu o skarb państwowy utworzony z podatków.

<sup>44</sup>pospolity (starop.) — powszechny; por. wyraz pokrewny: rzeczpospolita.

<sup>45</sup>żądze (starop. D. lp) — żądzę.

<sup>46</sup>piieszczota\* (starop.) — wygodnictwo, zniewieściałość.

<sup>47</sup>jachać (starop.) — jechać.

Lepiej kufła świadomy<sup>48</sup> albo kart pisanych<sup>49</sup>,  
Każesz li dać, i kostek, prawem zakazanych.

Więc ojciec krzywo przysiągł, wydarł sąsiadowi,  
Gotując niegodnemu spadek potomkowi:  
I przybywa-ć mu<sup>50</sup> rzkomo<sup>51</sup>, ale nie wiem czemu,  
Zawždy na czymści schodzi państwu niesporemu<sup>52</sup>.

## *Pieśń II*<sup>53</sup>

Serce roście patrząc<sup>54</sup> na te czasy!  
Mało przed tym<sup>55</sup> gołe były lasy,  
Śnieg na ziemi wysszej<sup>56</sup> łokcia leżał<sup>57</sup>,  
A po rzekach wóz nacięższy zbieżał<sup>58</sup>.

Teraz drzewa liście na sie wzięły,  
Polne łąki pięknie zakwitnęły;  
Lody zeszyły, a po czystej wodzie  
Idą statki i ciosane łodzie.

Teraz prawie<sup>59</sup> świat sie wszystek śmieje,  
Zboża wstały, wiatr zachodny wieje;  
Ptacy sobie gniazda omyślają<sup>60</sup>,  
A przede dniem śpiewać poczynają.

Ale to grunt wesela prawego<sup>61</sup>,  
Kiedy człowiek sumnienia całego<sup>62</sup>  
Ani czuje w sercu żadnej wady,  
Przecz<sup>63</sup> by sie miał wstydać swojej rady<sup>64</sup>.

Temu wina nie trzeba przylewać  
Ani grać na lutni, ani śpiewać;  
Będzie wesół, byś chciał, i o wodzie,  
Bo sie czuje prawie na swobodzie<sup>65</sup>.

Ale kogo gryzie mól zakryty,  
Nie idzie mu w smak obiad obfity;

---

<sup>48</sup>*kufła świadomy* — znający się na kufku, czyli na picciu alkoholu.

<sup>49</sup>*karty pisane* — malowane, służące do gry.

<sup>50</sup>*przybywa-ć mu* — przybywa ci mu, czyli: bogaci się.

<sup>51</sup>*rzkomo* (starop.) — rzekomo, pozornie.

<sup>52</sup>*Zawždy na czymści schodzi państwu niesporemu* (starop.) — zawsze czegoś brakuje majątkowi, którego nie przybywa (inne rozumienie: zawsze czegoś brak, by zostać prawdziwym panem).

<sup>53</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>54</sup>*serce roście patrząc* — serce rośnie, gdy się patrzy (inne znaczenie daw. imiesłowu).

<sup>55</sup>*mało przed tym* (starop.) — niedawno.

<sup>56</sup>*wysszej* — wyżej.

<sup>57</sup>*Śnieg (...) wysszej łokcia leżał* — warstwa śniegu była grubsza niż na łokieć, tj. ok. 60 cm.

<sup>58</sup>*zbieżał* (starop.) — przejechał.

<sup>59</sup>*prawie* (starop.) — naprawdę, prawdziwie.

<sup>60</sup>*omyślać* (starop.; tu forma 3 os. lm: omyślają) — obmyślać, projektować.

<sup>61</sup>*grunt wesela prawego* — podstawa prawdziwej radości.

<sup>62</sup>*Kiedy człowiek sumnienia całego* — kiedy człowiek ma czyste sumienie.

<sup>63</sup>*przecz* (starop.) — dlaczego.

<sup>64</sup>*rada* — myśl, postanowienie, zamiar.

<sup>65</sup>*na swobodzie* — tu: wolny od trosk.

Żadna go pieśń, żaden głos nie ruszy,  
Wszystko idzie na wiatr mimo uszy.

Dobra myśli, której nie przywabi,  
Choć kto ściany drogo ujedwabi,  
Nie gardź moim chłodnikiem chróścianym<sup>66</sup>,  
A bądź ze mną, z trzeźwym i z pijanym!

## *Pieśń III*<sup>67</sup>

Dzbanie mój pisany<sup>68</sup>,  
Dzbanie polewany,  
Bądź płacz, bądź żarty, bądź gorące wojny,  
Bądź miłość niesiesz albo sen spokojny,

Jakokolwiek<sup>69</sup> zwano  
Wino, co w cię lano,  
Przymkni się<sup>70</sup> do nas a daj się nachylić,  
Chciałbym twym darem gości swych posilić.

I ten cię nie minie,  
Choć kto mądrym słynie;  
Pijali przedtym i filozofowie,  
A przedsię<sup>71</sup> mieli spełna<sup>72</sup> rozum w głowie.

Ty zmiękczysz<sup>73</sup> każdego,  
Nastateczniejszego<sup>74</sup>;  
Ty mądrych sprawy i tajemną radę<sup>75</sup>  
Na świat wydawasz przez twą cichą zdradę.

Ty cieszysz nadzieją  
Serca, które mdleją;  
Ty ubogiemu przyprawujesz rogi,  
Że mu ani król, ani hetman srogi.

Trzymaj się na mocy,  
Bo cię całej nocy  
Z rąk nie wypuścim, aż dzień, jako trzeba,  
Gwiazdy rozpędzi co do jednej z nieba.

---

<sup>66</sup>*chłodnik chróściany* — altana z gałęzi.

<sup>67</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>68</sup>*pisany* (starop.) — malowany, wzorzysty.

<sup>69</sup>*jakokolwiek* — wszystko jedno jak.

<sup>70</sup>*przymkni się* (starop.) — przybliź się.

<sup>71</sup>*przedsię* (starop.) — mimo to.

<sup>72</sup>*spełna* (starop.) — w całości.

<sup>73</sup>*zmiękczyć* — sprawić, że ktoś stanie się skłonny do ustępstw.

<sup>74</sup>*nastateczniejszy* — najbardziej stały, poważny.

<sup>75</sup>*tajemna rada* — tajne zamysły.

## Pieśń IV<sup>76</sup>

Złota to strzała<sup>77</sup> i krom wszego<sup>78</sup> jadu była,  
Którą mię niepochybna<sup>79</sup> Miłość ugodziła.  
Bo ja w swym miłowaniu troski nie znajduję,  
Owszem, radość na sercu niewymowną czuję.

Nie to niewola służyć, ale służyć temu,  
Kto twych posług niewdzięczzen, to sie nawięszemu  
Nieszczęściu równa; tobie dzięki bądź, Miłości,  
Iżeś mię uchowała takowej żalości.

Ma to twarz twoja, panno wszech piękniejsza, w sobie,  
Że człowiek rad i nierad musi służyć tobie.  
Ale to zaś niosą tve święte obyczaje,  
Że, by<sup>80</sup> kto mógł być wolen, raczej ci sie daje.

Chciałbym tak być szczęśliwy i życzyłbym sobie,  
Abych już tę na wieki łaskę znał po tobie<sup>81</sup>;  
A bodaj ta wdzięczna<sup>82</sup> twarz odmiany nie znała,  
Byś dobrze i Sybillę laty przerównała<sup>83</sup>.

## Pieśń V<sup>84</sup>

Kto ma swego chleba,  
Ile człeku trzeba,  
Może nic nie dbać o wielkie dochody,  
O wsi, o miasta i wysokie grody.

To pan, zdaniem moim,  
Kto przestał na swoim;  
Kto więcej szuka, jawnie to znać daje  
Sam na sie, że mu jeszcze nie dostaje<sup>85</sup>.

Siła<sup>86</sup> posiadł włości,  
Kto ujął chciwości<sup>87</sup>;  
Trudniej to przyjdzie niż Turki zhołdować  
Albo waleczne Tatary wojować.

<sup>76</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>77</sup>Złota to strzała (...) była — w mit. gr. złota i ostra strzała Amora wzbudzała miłość, a tępa strzała gasiła miłość.

<sup>78</sup>krom wszego (starop.) — bez żadnego.

<sup>79</sup>niepochybny (starop.) — nie chybiający celu.

<sup>80</sup>by (starop.) — choćby.

<sup>81</sup>znał po tobie — doznał od ciebie.

<sup>82</sup>wdzięczny\* (starop.) — miły.

<sup>83</sup>Byś dobrze i Sybillę laty przerównała — choćbyś nawet przewyższyła wiekiem Sybillę (starożytną wieszczkę słynną z długowieczności).

<sup>84</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>85</sup>nie dostawać (starop.) — brakować.

<sup>86</sup>siła (starop.) — dużo.

<sup>87</sup>ujął chciwości — poskromił chciwość.



Mocą wiele świata  
Wziął za krótkie lata  
Król macedoński<sup>88</sup>, lecz mu się tak zdało,  
Że nań samego świat był jeden mały.

Cóż pomoże zbroja  
Albo władza twoja?  
Serca nie zlecą żadne złotogłowy,  
Żadny skarb troski nie wybije z głowy.

Więc śmierć nieużyta<sup>89</sup>  
Ta za gardło chwyta  
Bogate pany jako proste sługi,  
Ani zborguje, byś wyciągnął długi<sup>90</sup>.

Lecz przedsię<sup>91</sup> człowiecza  
Wszystka o tym piecza<sup>92</sup>,  
Aby ku złotu złota przybywało;  
Bo, by nawięcej, łakomemu mały.

Wszystko to zostanie  
Po twej śmierci, panie;  
A coś ty zebrał przez ten czas łakomie,  
To się zostoi<sup>93</sup>, nie wiem w czym domie.

Sklep<sup>94</sup> ten niedobyty<sup>95</sup>  
Puści prędko nity<sup>96</sup>;  
A winem, co się ty frasujesz o nie,  
Będzie zamaczał potomek twój konie.

## Pieśń VI<sup>97</sup>98

Acz mię twa droga<sup>99</sup>, miła, barzo boli,  
Nie chcę cię trzymać przeciw twojej woli;  
Z mej strony bodaj wszystko dobre miała,  
Kędy się kolwiek będziesz obracała.

Lecz sama widzisz, jakie wiatry wstają,  
Jakie po niebie chmury się mieszają.  
Ja wiem, co umie morze i szalony  
Wicher, na wody słone uniesiony.

<sup>88</sup>Król macedoński — Aleksander Wielki (356–323 r. p.n.e.), król macedoński, w kolejnych wyprawach zajął Persję, Egipt, Babilon i wiele innych ziem. Symbol wodza nieustraszonego i chciwego wciąż nowych zdobyczy.

<sup>89</sup>nieużyty (starop.) — nieubłagany.

<sup>90</sup>Ani zborguje, byś wyciągnął długi — nie poczeka, aż ściągniesz należności od dłużników.

<sup>91</sup>przedsię (starop.) — przecież.

<sup>92</sup>piecza (daw.) — staranie (o coś).

<sup>93</sup>zostoi — ostanie się, zostanie.

<sup>94</sup>sklep (starop.) — piwnica.

<sup>95</sup>niedobyty (starop.) — nie do zdobycia.

<sup>96</sup>Puści (...) nity — rozpadnie się, nie przetrwa; nity: gwoździe.

<sup>97</sup>Ks. I, Pieśń VI — Pieśń jest parafrazą ody Horacego (zob. Carmina III 27, w. 13–64) noszącej tytuł *Ad Galateam* (*Do Galatei*).

<sup>98</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>99</sup>droga — tu: podróż, wyjazd.

Niech żony srogich pohańców<sup>100</sup> i dzieci  
Doświadczą, jakim pędem wicher leci  
Morze mieszając: huczą srogie wały,  
A brzeżne w gruncie<sup>101</sup> wzdrygają się skały.

Takci się biednej Europie<sup>102</sup> dostało,  
Jeno że wołu chciała przysieść mało<sup>103</sup>,  
Bo się z nienagłą przymknął<sup>104</sup> z nią ku wodzie,  
Potym jak płynie, tak płynie bez łodzie.

A ta dopiero złąka się nieboga,  
Gdzie pojźrzy, zewsząd morze, zewsząd trwoga;  
Brzegu nie widać, przewoźnik niepewny,  
Strach serce ujął, a w oczu płacz rzewny.

A gdy do sławnej Krety przy płynęła,  
Z wielkiej tesknicy włosy targać ją,  
Skarżąc się z płaczem: «Ojczy mój łaskawy,  
Któregom zbyła<sup>105</sup> prze me głupie sprawy<sup>106</sup>.

Com ja tu miała czynić w tej krainie?  
Mało jest jedna śmierć panińskiej winie.  
Ale na jawiż płaczę swej lekkości<sup>107</sup>?  
Czy mię pokusa ludzi krom winności<sup>108</sup>,

Która przez wrota kościane<sup>109</sup> wychodzi,  
A na człowieka sny dziwne przywodzi?  
Lepiej li było przez morze się pławić  
Czy nad polnemi kwiatkami się bawić?

By<sup>110</sup> mi się teraz dostał jako w ręce  
On wół bezecny, byłby w takiej męce,  
Żeby mu ze łba musiały spaść rogi,  
Chociaż był u mnie niedawno tak drogi.

Nie miałam wstydu, dom swój opuszczając,  
I teraz nie mam, śmierci odkładając;  
Boże mój, jeśli słyszysz prośbę moję,  
Niechaj dziś nago w pośrodku lwów stoję.

Pierwej niż pleśnią piękna twarz przypadnie<sup>111</sup>  
I zupełnemu<sup>112</sup> ciału krasa<sup>113</sup> spadnie,  
Niechaj mię wilcy pożrą w tej gładkości,  
A po pustyniach rozniosą me kości»

<sup>100</sup>*pobaniec* — poganin, niechrześcijanin; tu: chodzi o Turków i Tatarów.

<sup>101</sup>*w gruncie* — od podstaw.

<sup>102</sup>*biednej Europie* — w mit. gr. królowa Europa została porwana przez Jowisza, który przybrał postać byka (u Kochanowskiego woła).

<sup>103</sup>*wołu chciała przysieść mało* (starop.) — chciała na krótko usiąść na wołu.

<sup>104</sup>*się z nienagłą przymknął* (starop.) — powoli się zbliżył.

<sup>105</sup>*zbyć* (starop.) — stracić.

<sup>106</sup>*sprawy* (starop.) — uczynki.

<sup>107</sup>*na jawiż płaczę swej lekkości* — na jawie oplakuję swą lekkomyślność (w niektórych komentarzach: hańbę).

<sup>108</sup>*krom winności* (starop.) — bez winy.

<sup>109</sup>*wrota kościane* — w mit. gr. i rzym. istnieją dwie bramy poprzez które sny wychodzą z podziemia; złudne sny przechodzą przez bramę z kości słoniowej, a sny prawdziwe przez bramę z rogu.

<sup>110</sup>*by* (starop.) — gdyby.

<sup>111</sup>*przypadnie* — pokryje się.

<sup>112</sup>*zpełnemu* — pełnemu, jędrnemu (w niektórych komentarzach: doskonałemu).

<sup>113</sup>*krasa* (daw.) — piękność.

Nikczemna dziewczko — ojciec ci przyciska<sup>114</sup> —  
Czemu nie umrzesz? Strzyma cię ta niska  
Jedlina i pas<sup>115</sup> zaniesiony w cale<sup>116</sup>;  
A jeślić miłsza śmierć na ostrej skale,

Daj się w moc wiatrom a skocz z góry śmieie,  
Niżbyś wolała siedzieć u kądziele,  
Królewska dziewczka, i być w ręce dana  
Srogiej pogance, winna bywszy<sup>117</sup> pana.

## *Pieśń VII*<sup>118</sup>119

Trudna rada w tej mierze<sup>120</sup>, przyjdzie się rozjechać,  
A przez ten czas wesela i lutnie zaniechać.  
Wszystka moja dobra myśl<sup>121</sup> z tobą precz odchodzi,  
A z tego mię więzienia nikt nie wyswobodzi,  
Dokąd cię zaś nie ujrzę, pani wszech piękniejsza,  
Co ich kolwiek<sup>122</sup> przyniosła chwila terazniejsza.

Już mi z myśli wypadły te obecne twarży;  
Twoje nadobne lice jest podobne zarzy<sup>123</sup>,  
Która nad wielkim morzem rano się czerwieni,  
A z nienagła<sup>124</sup> ciemności nocne w światłość mieni;  
Przed nią gwiazdy drobniejsze po jednej znikają  
I tak już przyszłej nocy nieznacznie<sup>125</sup> czekają.

Takaś ty w oczu moich; szczęśliwa to droga,  
Po której chodzić będzie tak udatna noga;  
Zajrzę<sup>126</sup> wam, gęste lasy i wysokie skały,  
Że przede mną będziecie taką rozkosz miały:  
Usłyszycie wdzięczny<sup>127</sup> głos i przyjemne słowa,  
Po których sobie teskni biedna moja głowa.

Lubeż moje wesele, lubeż me biesiady!  
Mnie podobno już prózno szukać inszej rady,  
Jeno smutnego serca podpierać nadzieją;  
W nadzieję ludzie orzą i w nadzieję sięją.  
A ty tak srogą nie bądź ani mię tym karzy,  
Bych długo nie miał widzieć twojej pięknej twarży.

<sup>114</sup>ci przyciska — nalega, naciska na ciebie.

<sup>115</sup>Strzyma cię (...) Jedlina i pas — utrzyma cię jedlina i przepaska (odwołanie do znanych z antyku sposobów popełniania samobójstwa przez kobiety).

<sup>116</sup>w cale (starop.) — w całości.

<sup>117</sup>winna bywszy — tu: będąc godna.

<sup>118</sup>Ks. I, Pieśń VII — pieśń oparta na motywach z poezji Petrarke, a także elegików rzym. (Propercjusza, Tibullusa, Owidiusza).

<sup>119</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>120</sup>w tej mierze — w tej sytuacji.

<sup>121</sup>dobra myśl — pogoda ducha, wesołość.

<sup>122</sup>wszech piękniejsza / Co ich kolwiek... — piękniejsza od wszystkich, co ich...

<sup>123</sup>zarza (starop.) — zorza.

<sup>124</sup>z nienagła (starop.) — stopniowo.

<sup>125</sup>nieznacznie\* (starop.) — będąc niewidoczne.

<sup>126</sup>zajrzęć (daw.) — zazdrościć.

<sup>127</sup>wdzięczny\* (starop.) — miły.

## Pieśń VIII<sup>128129</sup>

Gdziekolwiek jest, Bożec pošli<sup>130</sup> dobrą godzinę;  
Jaciem twój był jako żywo<sup>131</sup>, i twoim zginę.  
Tak to Bóg przejrzał od wieku<sup>132</sup>; a nie żałuję,  
Bo w tobie więcej niż we stu inszych znajduję.

Nie tylkoś nad insze gładszą się urodziła,  
Aleś i zwyczajmi twarzy nic nie zelżyła<sup>133</sup>;  
A jako wdzięcznie szmarakiem złoto sie dwoi<sup>134</sup>,  
Tak tej szlachetnej duszy w tym ciele przystoi.

Szczęśliwy ja człowiek, bych mógł<sup>135</sup> tak użyć tego,  
Jakobych się nie omylił, co jest lepszego;  
Lecz jako na błędnym<sup>136</sup> morzu, nie tam, gdzie chcemy,  
Ale gdzie nas wiatry niosą, płynąć musimy.

Jednak albo miłość zmyśla sny sama sobie,  
Albo i ty nie chcesz, bych miał zwętpić o tobie.  
Ta nadzieja świat mi słodzi; a bych inaczej  
Doznać miał (uchowaj, Panie), umarłbym raczej.

## Pieśń IX<sup>137</sup>

Chcemy sobie być radzi<sup>138</sup>?  
Rozkaż, panie, czeladzi,  
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,  
A przy tym w złote gęśli<sup>139</sup> albo w lutni<sup>140</sup> grają.

Kto tak mądry, że zgadnie,  
Co nań jutro przypadnie?  
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,  
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.

Szafuj gotowym<sup>141</sup> bacznie;  
Ostatek, jako zacnie,

<sup>128</sup>Ks. 1, Pieśń VIII — Pieśń oparta na motywach z rzym. elegii miłosnej (Propercjusz), a także poezji Petrarki.

<sup>129</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>130</sup>*Bożec pošli* (starop.) — niech ci Bóg ześle.

<sup>131</sup>*jako żywo* (starop.) — zawsze, póki żyję.

<sup>132</sup>*przejrzał od wieku* — przewidział, postanowił, przeznaczył przed wiekami.

<sup>133</sup>*zwyczajmi twarzy nic nie zelżyła* — nie przyniosła ujmy.

<sup>134</sup>*szmarakiem złoto sie dwoi* — dzięki szmaragdowi oprawionemu w złoto podwaja ono swą piękność lub wartość (podobnie ciało zyskuje dzięki pięknej duszy; zob. w. 8).

<sup>135</sup>*Szczęśliwy ja człowiek, bych mógł...* — Jestem szczęśliwym człowiekiem! Obym mógł...

<sup>136</sup>*błądny* — taki, po którym się błądzi.

<sup>137</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>138</sup>*sobie być radzi* — zabawić się, weselić się wspólnie.

<sup>139</sup>*gęśli* (a. *gęśle*) — instrument smyczkowy, zazwyczaj dwu- lub trzystrunowy, rodzaj prymitywnych skrzypiec w kształcie owalnego pudła z krótką szyjką.

<sup>140</sup>*lutnia* (tu daw. forma B. lp: lutnią; dziś: lutnię) — instrument szarpany, posiadający od 6 do 16 strun, znany od starożytności, w renesansie również symbol sztuki poetyckiej.

<sup>141</sup>*szafuj gotowym* — rozporządzaj tym, co posiadasz; może w znaczeniu: pieniędzmi (por. wyraz pokrewny: gotówka).

Tak Fortuna<sup>142</sup> niech kona<sup>143</sup>: raczy li łaskawie,  
Raczy li też inaczej; my siedziem w jej prawie<sup>144</sup>.

U Fortuny to snadnie<sup>145</sup>,  
Że kto stojąc<sup>146</sup> upadnie;  
A który był dopiero u niej pod nogami,  
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.

Wszystko sie dziwnie plecie  
Na tym tu biednym świecie;  
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,  
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Próżno ma mieć na pieczy  
Śmiertelny wieczne rzeczy;  
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,  
Co z przejrzenia<sup>147</sup> Pańskiego od wieku mu płynie.

A nigdy nie zabłądzi,  
Kto tak umysł narządzi,  
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,  
Temu mężnie wytrzymać, w owym sie nie wznosić.

Chwałę szczęście stateczne<sup>148</sup>;  
Nie chce li też być wieczne,  
Spuszczę<sup>149</sup>, com wziął, a w cnotę własną sie ogarnę  
I uczciwej chudoby<sup>150</sup> bez posagu pragnę.

Nie umiem ja, gdy w żagle  
Uderzą wiatry nagle,  
Krzyżem padać i świętych przenajdować<sup>151</sup> dary,  
Aby łakomej wodzie tureckie towary

Bogactwa nie przydały  
Wpadwszy gdzie między skały;  
Tam ja bezpiecznym sercem<sup>152</sup> i pełen otuchy  
W równej fuście<sup>153</sup> popłynę przez morskie rozruchy.

---

<sup>142</sup>Fortuna — rzym. bogini ślepego przypadku. Przedstawiano ją z rogiem obfitości, trzymającą ster (była sternikiem życia ludzkiego), zazwyczaj ślepą. Motyw Fortuny odgrywał niezwykle ważną rolę w filozofii *Pieśni* Kochanowskiego.

<sup>143</sup>niech kona — tu: niech dokona; niech doprowadzi do skutku.

<sup>144</sup>siedziem w jej prawie (starop.) — podlegamy jej prawom, znajdujemy się pod jej władzą.

<sup>145</sup>snadnie (starop.) — łatwo.

<sup>146</sup>stojąc (starop. forma imiesł.) — stojący.

<sup>147</sup>z przejrzenia (starop.) — z postanowienia, z przeznaczenia.

<sup>148</sup>szczęście stateczne (starop.) — niezmienny los.

<sup>149</sup>spuścić (tu forma 1 os. lp cz. przysz.: spuszczyć) — tu: oddać.

<sup>150</sup>chudoba (starop.) — skromny dobytek, ubóstwo.

<sup>151</sup>przenajdować — zjednywać.

<sup>152</sup>bezpiecznym sercem (starop.) — z sercem wolnym od obaw, z poczuciem bezpieczeństwa.

<sup>153</sup>W równej fuście — w niewielkim okręcie.

# Pieśń X<sup>154</sup>155

Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry<sup>156</sup>  
I tak wysoko postawił, że z góry  
Wszystek świat widzę, a sam, jako trzeba,  
Tykam się nieba?

To li jest ogień on nieugaszony  
Złotego słońca, które, nieskończony  
Bieg bieżąc, wrotne<sup>157</sup> od początku świata  
Prowadzi lata?

To li jest on krąg odmiennej światłości<sup>158</sup>,  
Wódz gwiazd różlicznych i sprawca żyzności<sup>159</sup>?  
Słyszę głos wdzięczny; prze Bóg, a na jawi,  
Czy mię sen bawi<sup>160</sup>?

Tu, widzę, ani ciemne mgły dochodzą,  
Ani śnieg, ani zimne grady szkodzą;  
Wieczna pogoda, dzień na wszystkie strony  
Trwa nieskończony.

Godne pałace Twojej wielmożności,  
Panie, a jakiej cnota dostojności,  
Widzę na oko, bowiem wedle Ciebie  
Ma miejsce w niebie.

Kto by cię nie znał, Lechu Słowianinie<sup>161</sup>,  
Któryś napierwej zasiadł w tej krainie  
I opanował męstwem swoim mocne  
Brzegi północne?

Kroka<sup>162</sup> patrz, jako siedząc tak wysoko,  
Przed się ku miastu swemu skłania oko;  
Wandę wydawa ubiór, bo z postawy  
Zda się mąż prawy.

Tu i fortelny Przemysł<sup>163</sup> jest wniesiony,  
I ten, co dostał trefunkiem korony<sup>164</sup>,  
Dożrzawszy zdrady, gdzie koń prędkonogi  
Biegł zawód drogi<sup>165</sup>.

<sup>154</sup>Ks. 1, Pieśń X — początek pieśni jest parafrazą ody Horacego (Carmina II 20) noszącej tytuł *Ad Maecenatem* (*Do Mecenasu*); parafraza całości — Ks. 2, Pieśń XXIII; por. też Carmina I 12.

<sup>155</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>156</sup>odział pióry — pokryć piórami.

<sup>157</sup>wrotny — wracający.

<sup>158</sup>krąg odmiennej światłości — przen. księżyc.

<sup>159</sup>sprawca żyzności — Diana, bogini księżyca, była też boginią płodności i urodzaju.

<sup>160</sup>prze Bóg, a na jawi, / Czy mię sen bawi? (starop.) — na Boga, czy to jawa, czy też zwodził mnie sen?

<sup>161</sup>Lech Słowianin — nawiązanie do legendarnego władcy Polski umieszczonego tu w niebie.

<sup>162</sup>Krok — Krak, Krakus, legendarny założyciel Krakowa.

<sup>163</sup>fortelny Przemysł — przebiegły Przemysław (Lestko I), przedhistoryczny polski książę, według legendy pokonał wojska Aleksandra Wielkiego umieszczając na drzewach malowane tarcze, ku którym zwabił żołnierzy wroga.

<sup>164</sup>ten, co dostał trefunkiem korony — Lestko II wygrał wyścig jeździecki po koronę, mimo że jego przeciwnik wyłożył trasę biegu żelaznymi kolcami.

<sup>165</sup>Biegł zawód drogi — biegł w zawody o cenną (drogą) rzecz.

Bóg fałszu nie chce; a jako miłuje  
Sprawiedliwego, Piast i dziś to czuje,  
Bo mieszka w niebie, a jego cne plemię  
Rządziło ziemię.

Zemowit<sup>166</sup> stoi wedla ojca prawie,  
Z drugimi równo: ty wysszej, Mieclawie<sup>167</sup>,  
Którego sprawą chrześcijański zakon<sup>168</sup>  
Podan Polakom.

Tuż po nim widzę mężne Bolesławy<sup>169</sup>,  
Prze których dzielność i stateczne sprawy  
Polska szeroko swych granic pomknęła  
I serce wzięła<sup>170</sup>.

W teźże jest liczbie on zakonnik święty<sup>171</sup>,  
Z cieniów klasztornych na królestwo wzięty.  
Są dwa Leszczkowie<sup>172</sup>; jest król wzrostem mały,  
Ale mąż śmiały<sup>173</sup>.

Widzę Jagiełła i dwu Kazimierzu<sup>174</sup>  
Dobrych tak w boju, jako i w przymierzu;  
Widzę i ciebie, gwiaździe równym prawie,  
Cny Władysławie<sup>175</sup>.

Tu teź jest Olbracht; król serca wielkiego;  
Tuż z Aleksandrem Sygmunt<sup>176</sup>, za którego  
Polska zakwitła, a po długim boju  
Wytchła w pokoju.

Szlachetne dusze, które swej dzielności  
Macie zapłatę niebieskie radości,  
Życzcie ojczyźnie, aby wam rodziła  
Podobnych siła.

A ten, co po was<sup>177</sup> dziś państwo sprawuje,  
Niechaj fortunnie i zdrów nam panuje;  
A zwierzonego nie wzdawa opieku<sup>178</sup>,  
Aż pełen wieku!

---

<sup>166</sup>Zemowit — Siemowit, syn Piasta, legendarnego założyciela dynastii.

<sup>167</sup>Mieclaw — chodzi o Mieszka I.

<sup>168</sup>zakon (daw.) — prawo.

<sup>169</sup>mężne Bolesławy — chodzi o Bolesława Chrobrego i Krzywoustego, może również Śmiałego.

<sup>170</sup>serce wzięła — nabrała serca, odwagi.

<sup>171</sup>zakonnik święty — Kazimierz I Odnowiciel, zwany też Mniczem.

<sup>172</sup>dwa Leszczkowie — dwóch Leszków: Leszek Biały i Leszek Czarny.

<sup>173</sup>król wzrostem mały — Władysław Łokietek.

<sup>174</sup>dwu Kazimierzu (daw. forma B.) — dwóch Kazimierzów: Kazimierza Wielkiego i Kazimierza Jagiellończyka.

<sup>175</sup>Władysław — chodzi o Władysława Warneńczyka.

<sup>176</sup>Sygmunt — Zygmunt (Zygmunt I Stary).

<sup>177</sup>ten, co po was — następca tronu, Zygmunt II August.

<sup>178</sup>Niechaj (...) zwierzonego nie wzdawa opieku — niech nie oddaje powierzonej mu odpowiedzialności.

## Pieśń XI<sup>179</sup>180

Stronisz przede mną, Neto<sup>181</sup> nie tykana<sup>182</sup>,  
By więc sarneczka, kiedy obląkana<sup>183</sup>  
Macierze szuka po górach ustronnych<sup>184</sup>,  
Nie bez bojaźni i postrachów płonnych<sup>185</sup>.

Bo by sie namniej na drzewie wzięły  
Powiewne listki, by namniej ruszyły  
Jaszczórki krzakiem, ta sie dusza złąknie,  
Aż od bojaźni na ziemi przyklęknie.

Lecz ja nie jako niedźwiedź albo mściwa  
Myślę cię drapać lwica popędliwa;  
Przestań też kiedy<sup>186</sup> za macierzą chodzić,  
Już się ty możesz mężowi przygodzić<sup>187</sup>.

## Pieśń XII<sup>188</sup>

Muszę wyznać, bo sie już nie masz na co chować:  
Nigdy bych był nie wierzył, bych tak miał żałować,  
Tego zwłaszcza, co nigdy mym własnym nie było;  
Po prawdzie mi nieprawie<sup>189</sup> źle serce tuszyło<sup>190</sup>.

Aleciem barzo nagle wypadł z tej nadzieje,  
A mojej sie przygodzie nieprzyjaciel śmieje.  
Kto drugi ma bez prace, o co snadź<sup>191</sup> dbał mało,  
A mnie za me staranie złe szczęście<sup>192</sup> potkało.

Samem swą własną ręką tę winnicę<sup>193</sup> grodził,  
Aby jej był ani zwierz, ani zły ptak szkodził;  
Polewałem, żeby jej słońce nie suszyło,  
Nakrywałem, żeby jej zimno nie mroziło.

A kiedy mię najlepsze miały potkać gody<sup>194</sup>,  
Nie wiem, co za zły człowiek oberwał jagody.

<sup>179</sup>Ks. 1, Pieśń XI — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina I 23) noszącej tytuł *Ad Chloen meretricem fugientem se* (*Do hetery Chloe stroniącej od poety*).

<sup>180</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>181</sup>Neto — Neta to dawne zdrobnienie od Agnieszka; u Horacego: Chloe.

<sup>182</sup>nie tykana — pozostająca dziewicą.

<sup>183</sup>obląkany\* (starop.) — zabłąkany.

<sup>184</sup>ustronny — odludny, niedostępny.

<sup>185</sup>postrachy płonne — nieuzasadniony strach.

<sup>186</sup>kiedy — tu: w końcu.

<sup>187</sup>się (...) przygodzić (starop.) — przydać się.

<sup>188</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>189</sup>nieprawie (starop.) — nie bardzo, niezupełnie.

<sup>190</sup>tuszyć (starop.) — spodziewać się, przeczuwać.

<sup>191</sup>snadź (starop.) — może, chyba.

<sup>192</sup>złe szczęście — zły los.

<sup>193</sup>winnica — tu: alegoria kobiety, ciała kobiecego.

<sup>194</sup>gody — tu: szczęście.



I używa z rozkoszą, czego dostał snadnie<sup>195</sup>,  
A mnie, patrząc, jeno sie serce nie<sup>196</sup> rozpadnie.

Bodajże nie przechował<sup>197</sup>; a bodaj poleżał!  
Nie wiem, jako mię do gron tak pięknych ubieżał.  
Ja sobie tak dobrych lat doczekać nie tuszę;  
Podobno jako niedźwiedz łapę lizać muszę.

## *Pieśń XIII*<sup>198</sup>

O piękna nocy nad zwyczaj tych czasów<sup>199</sup>,  
Patrz na nas jasno wpośród tych tu lasów,  
Gdzie jako pszczoły wkoło swego pana  
Straż dzierzem niecąc ognie aż do rana.

Bodaj szczęśliwie tę drogę odprawił  
I wszystko wedle myśli swojej sprawił  
Pan świętobliwy<sup>200</sup>, któremu nie miała  
Polska w dobroci równia<sup>201</sup>, jako<sup>202</sup> wstała.

I już nam ma być ten pohaniec<sup>203</sup> srogi,  
Który niedawno padał nam pod nogi  
Kiedy Starodub<sup>204</sup>, z gruntu wysadzony,  
Pod miecz okrutny lud wydał zwierzony<sup>205</sup>?

Albo gdy pycha nie mogła pokorze  
Wytrzymać stusu<sup>206</sup>, a w głębokie morze  
Krwawy Niepr<sup>207</sup> płynął miecąc na ostrowy<sup>208</sup>  
Moskiewskie łupy i pobite głowy?

Prze Bóg, tychżesmy ojców dzieci? czyli  
W tak krótkim wiekusmy sie wyrodzili?  
Święty pokoju, tę masz wadę w sobie,  
Że ludzie radzi zgnuśnieją przy tobie!

Więcej ci srebra i złota dziś mamy,  
Więcej półmisków na stoły dawamy;  
Co po tym? Kiedy siedziem jak na ledzie<sup>209</sup>,  
A granic na nas lada kto ujedzie<sup>210</sup>.

<sup>195</sup>snadnie (starop.) — łatwo, bez trudu.

<sup>196</sup>jeno (...) nie (starop.) — niemal.

<sup>197</sup>przechować — tu: strawić (tj. przechować w żołądku).

<sup>198</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>199</sup>nad zwyczaj tych czasów — inaczej niż zwykle (bywa) w tych czasach.

<sup>200</sup>Pan świętobliwy — król Zygmunt August.

<sup>201</sup>równia (starop.) — równego.

<sup>202</sup>jako — od czas gdy.

<sup>203</sup>pohaniec — poganin (zob. Ks. 1, *Pieśń VII*, w. 9).

<sup>204</sup>Starodub — warownia zdobyta w roku 1535 przez Jana Tarnowskiego podczas walk z Moskwą.

<sup>205</sup>lud (...) zwierzony — powierzona sobie załogę.

<sup>206</sup>stus — cios, uderzenie. W strofie tej jest mowa prawdopodobnie o bitwie pod Orszą z roku 1514.

<sup>207</sup>Niepr — Dniepr.

<sup>208</sup>miecąc na ostrowy — miotając na wyspy.

<sup>209</sup>na ledzie (starop. N. lp) — na lodzie.

<sup>210</sup>granic (...) ujedzie (starop.) — wtargnie w nasze granice.

## Pieśń XIV<sup>211212</sup>

Patrzaj, jako śnieg po górach się bieli,  
Wiatry z północy<sup>213</sup> wstają,  
Jeziora się ścinają,  
Żorawie, czując zimę, precz lecieli.

Nam nie lza, jedno<sup>214</sup> patrzeć też swej rzeczy:  
Niechaj dREW do komina,  
Na stół przynoszą wina,  
Ostatek niechaj Bóg ma na swej pieczy.

Przypadków dalszych żaden z nas nie zgadnie;  
I próżno myśleć o tym,  
Co z nami będzie potym;  
W godzinie<sup>215</sup> wszystko Bóg wywróci snadnie<sup>216</sup>.

Krótki wiek długiej nadzieje nie lubi.  
Niechaj nie schodzi cało,  
Coś się do rąk dostało<sup>217</sup>;  
Za to, co ma być, żaden ci nie ślubi<sup>218</sup>.

Jeleniom nowe rogi wyrastają;  
Nam, gdy raz młodość minie,  
Już na wiek wiekóm ginie,  
A zawždy<sup>219</sup> gorsze lata przypadają.

## Pieśń XV<sup>220</sup>

Nie za staraniem ani prze mą sprawę<sup>221</sup>,  
Miła, po tobie znam taką postawę<sup>222</sup>;  
Szukaj, jako chcesz, nie najdziesz przyczyny,  
Chyba żeć miłszy podobno kto inny.

A ja co mam rzec? Nie chcę się przeciwzić;  
Temu się jedno nie mogę wydziwić,  
Skąd tę niestałość białogłowy mają,  
Że się jako wiatr letni odmieniają.

<sup>211</sup>Ks. 1, Pieśń XIV — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina I 9) noszącej tytuł *Ad Thaliarchum* (*Do Taliarcha*).

<sup>212</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>213</sup>z *pólnocy* — daw. ortografia; dziś: z północy.

<sup>214</sup>*Nam nie lza, jedno* (starop.) — jedyne, co możemy zrobić to.

<sup>215</sup>w *godzinie* — w jednej chwili.

<sup>216</sup>*snadnie* (starop.) — łatwo, bez trudu.

<sup>217</sup>*Niechaj nie schodzi cało, / Coś się do rąk dostało* — bierz, co ci wpadło w ręce.

<sup>218</sup>*ślubić* — zaręczyć.

<sup>219</sup>*zawždy* (starop.) — zawsze.

<sup>220</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>221</sup>*Nie za staraniem ani prze mą sprawę* — bez mojego udziału; nie wskutek moich starań.

<sup>222</sup>*po tobie znam taką postawę* — doznaję od ciebie takiego zachowania się.

Niedawne czasy, gdy mię poczytano<sup>223</sup>  
W liczbę fortunnych i za tego miano,  
Który mógł wszystko otrzymać u ciebie,  
A mnie się zdało, że byłem wszystkim w niebie.

Dziś inne wiatry przeciwko mnie wieją,  
Straciłem wszystko zaraz i z nadzieją;  
Nie wiem, co mię za wiedźma osypała  
I lichem<sup>224</sup> zdradnych słów uczarowała.

Niech ci się, miła, wszystko dobre wodzi<sup>225</sup>,  
Z kimkolwiek przestać twoje serce godzi;  
Ale rozeznąć umiej przyjaciela,  
A trudno naleźć masz<sup>226</sup> jednego z wielu.

Nie dufaj temu, kto gładkość<sup>227</sup> miłuje,  
Bo ten na słabym gruncie się buduje:  
Słońce jednak i padnie<sup>228</sup>, i wschodzi,  
Nam zawsze<sup>229</sup> z laty cokolwiek odchodzi.

A gdy czas przyjdzie ostatniej potrzebie<sup>230</sup>,  
Ledwie się najdzie, kto ciało pogrzebie.  
Takim ja chcę być przyjacielem tobie;  
Lecz wolę, że ty płaczesz na moim grobie.

## *Pieśń XVI*<sup>231</sup><sup>232</sup>

Królowi moc na poddane i zwierzchność dana,  
A królowie zaś mają nad sobą Pana,  
Który wszystkiemu światu sam rozkazuje,  
Na ziemi i na niebie wiecznie króluje.

Nie wszyscy z jednym szczęściem na świat się rodzą:  
Szerzej jedni niż drudzy swe płoty grodzą;  
Ten ma wiele nad insze w zacności domu,  
Ten dobrą sławą nie da naprzód nikomu<sup>233</sup>,

Za tym przyjaciół więcej. Śmierć sprawiedliwa  
Jednakiego na wszystkie prawa używa.  
Kto bądź, ten bądź<sup>234</sup>, na kogo los naprzód padnie,  
Tak pana, jako sługę poima<sup>235</sup> snadnie.

<sup>223</sup>poczytać — zaliczyć.

<sup>224</sup>liczo — nieszczęście (liczo to liczba nieparzysta; miała ona przynosić nieszczęście).

<sup>225</sup>dobre wodzi (starop.) — dobrze powodzi.

<sup>226</sup>trudno naleźć masz (starop.) — nie znajdziesz.

<sup>227</sup>gładkość (starop.) — piękno, uroda.

<sup>228</sup>padnie — zachodzi.

<sup>229</sup>zawsze (starop.) — zawsze.

<sup>230</sup>czas (...) ostatniej potrzebie — godzina śmierci.

<sup>231</sup>Ks. 1, Pieśń XVI — pieśń jest parafrazą ody Horacego (zob. Carmina III 1, w. 5–48) noszącej tytuł *Ad chorum virginum et puerorum* (*Do chóru dziewcząt i chłopców*).

<sup>232</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>233</sup>dobrą sławą nie da naprzód nikomu — nie da się wyprzedzić nikomu, gdy chodzi o dobre imię.

<sup>234</sup>кто bądź, ten bądź — wszystko jedno, kto.

<sup>235</sup>poima (starop. forma 3 os. lp, cz. przysz.) — pojmie, zabierze (por. imać się czego).

Komu zawždy nad szyją wisi miecz goły<sup>236</sup>,  
Nie uczynią mu smaku przyprawne stoły,  
Nie pomoże mu do snu słodkie śpiewanie;  
Sen u prostaków przyjmie<sup>237</sup> i złe posłanie.

Kto swą chciwość na tym, co dosyć, miarkuje<sup>238</sup>,  
Tego ani burzliwe morze frasuje,  
Ani ciężki grad, ani złe urodzaje,  
Kiedy drzewo to ciepłu, to zimnu łąje.

Delfinowie swe morza ścieśnione czują,  
Bowiem już i na wodzie zamki budują<sup>239</sup>:  
Wszystka sie do roboty czeladź rzuciła  
I sam pan, bo mu sie już ziemia sprzykrzyła.

Ale bojaźń i groza pana prowadzą  
I z wysokich pałaców pchać sie<sup>240</sup> nie dadzą;  
Na okręt li budowny<sup>241</sup>, na koń li wsiedzie,  
Troska w okręcie, troska za siodłem będzie.

A jesli ani marmór serdecznej rany<sup>242</sup>,  
Ani ulżą jedwabiem obite ściany,  
Przec mam zajrzeć<sup>243</sup> kosztownych pałaców komu,  
A nie raczej w swym mieszkać ojczystym domu?

## *Pieśń XVII*<sup>244</sup><sup>245</sup>

Słońce już padło<sup>246</sup>, ciemna noc nadchodzi,  
Nie wiem, co za głos uszu mych dochodzi;  
Postoję mało<sup>247</sup>, a dowiem sie pewnie,  
Dlaczego płacze ta pani tak rzewnie.

«Już to dziesiąte lato<sup>248</sup> niebo toczy,  
Jako me smutne zawsze płaczą oczy;  
A dokąd mi sie miły mój nie wróci,  
Żaden na świecie troski mej nie skróci.

Już wszyscy inszy nazad przyjechali,  
Którzy nieszczęsnej Troje dobywali;

<sup>236</sup>*Komu zawždy nad szyją wisi miecz goły* — aluzja do miecza Damoklesa: Damokles, ulubieniec Dionizjosa, tyrana Syrakuz (405–367 r. p.n.e.), gdy zazdrościł władcy szczęśliwego losu został posadzony pod mieczem zawieszonym na końskim włosie, by mógł wczuć się w sytuację władcy w każdej chwili narażonego na nieszczęście.

<sup>237</sup>*sen przyjmie* — sprowadzi sen.

<sup>238</sup>*miarkować* (daw.) — ograniczać, powściągać.

<sup>239</sup>*na wodzie zamki budują* — jest to nawiązanie do metody budowania rzymskich willi; wprawdzie nie na morzu, ale na tamach czy kamiennych groblach wchodzących w morze (zob. też Ks. 1, *Pieśń I*).

<sup>240</sup>*pchać sie* — wypędzić się, wypchnąć się.

<sup>241</sup>*budowny* — okazały, pięknie zbudowany.

<sup>242</sup>*serdeczna rana* — tu: niepokój, lęk.

<sup>243</sup>*przec mam zajrzeć* — dlaczego mam zazdrościć.

<sup>244</sup>Ks.1, *Pieśń XVII* — pieśń jest oparta na motywach listu Penelopy do Uliksesa z *Heroid* Owidiusza. Wprowadzająca strofa pierwsza jest oryginalna.

<sup>245</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>246</sup>*Słońce (...) padło* — słońce zaszło; zapadło za horyzont.

<sup>247</sup>*mało* (starop.) — trochę.

<sup>248</sup>*lato* (daw.) — rok.

Jam tylko sama bez męża została:  
Sroga Fortuna, ta mi go zajrzała<sup>249</sup>.

Bodaj był w ten czas, gdy do Sparty płynął,  
Ten cudzołóżnik<sup>250</sup> na morzu zaginął!  
Uszłabych była<sup>251</sup> tej ciężkiej żalości,  
Przed którą prawie<sup>252</sup> schną dziś moje kości<sup>253</sup>.

Jako ptak, kiedy towarzysza zbędzie<sup>254</sup>,  
Nigdy na różdze<sup>255</sup> zielonej nie siędzie,  
A między bory i pustymi lasy  
Sam jeden lata po swe wszystkie czasy<sup>256</sup>,

Tak ja, nieszczęsna, w jego niebytności  
Muszę być zawždy<sup>257</sup> w trosce i w żalości;  
Chronię się ludzi<sup>258</sup>, sama nie wiem czemu,  
Radam, gdy świadka nie mam płaczu swemu.

Bałam się zawždy, póki wojna trwała,  
Alem wždy<sup>259</sup> o nim, nieboga, słyszała;  
Teraz nie wiedzieć, gdzie po świecie błądzi,  
A wierne serce zawsze gorzej sądzi<sup>260</sup>.

Troszczą mię<sup>261</sup>, smutną, srogie morskie wody,  
Troszczą mię wiatry i złe niepogody,  
Troszcze mię wszystko, cokolwiek być może;  
Tobie go ja tam poruczam<sup>262</sup>, mój Boże!

I to mi czasem na myśl więc przychodzi  
(Bo łącno<sup>263</sup>, gdy chce, nieszczęście ugodzi),  
Że moje serce próżno się frasuje,  
A on podobno<sup>264</sup> gdzie indziej miłuje.

Żleć by mi płacił moje życzliwości,  
Bych miała doznać takiej niewdzięczności;  
Bodajbych pierwwej ostatnie<sup>265</sup> skonała,  
Niżli nowiny takiej doczekała!

Aleć ja dufam jego szczerzej cnotcie,  
Że mię nie będzie chciał mieć w tym kłopotcie;  
Będzie pamiętał i statecznie chował  
Miłość i wiarę, którą mi ślubował.

<sup>249</sup>Fortuna (...) zajrzała — los pozazdrościł.

<sup>250</sup>cudzołóżnik — chodzi tu o Parysa, który porwał Helenę, co stało się przyczyną wojny trojańskiej; z tej wojny wracał przez 10 lat Ulisses, na którego czeka skarżąca się tutaj Penelopa.

<sup>251</sup>uszłabych była (starop.) — uniknęłabym.

<sup>252</sup>Przed którą prawie — z powodu której całkiem.

<sup>253</sup>schną dziś moje kości — zwrot przysłowiowy posiadający genezę biblijną, oznacza tęsknotę („usychanie” z tęsknoty), utratę sił z nią związaną.

<sup>254</sup>zbzyć (tu: 3 os. lp: zbędzie) — stracić.

<sup>255</sup>na różdze — na gałęzi.

<sup>256</sup>po swe wszystkie czasy — przez całe swoje życie.

<sup>257</sup>zawždy (starop.) — zawsze.

<sup>258</sup>chronię się ludzi — chronię się przed ludźmi.

<sup>259</sup>wždy (starop.) — przynajmniej.

<sup>260</sup>gorzej sądzić — spodziewa się czegoś złego.

<sup>261</sup>troszczyć (starop.) — martwić, niepokoić, trapić; *troszczą mię*: trapią mnie.

<sup>262</sup>poruczać (starop.) — oddawać pod opiekę, polecać.

<sup>263</sup>łącno (starop.) — bez trudu, łatwo.

<sup>264</sup>podobno — być może.

<sup>265</sup>ostatnie (starop.) — ostatecznie.

Usilne<sup>266</sup> wiatry, co morzem władacie,  
Jesli też kiedy, co to miłość, znacie,  
Dodajcie mu tak szczęśliwego biegu,  
Że wrychle stanie<sup>267</sup> na ojczystym brzegu».

## Pieśń XVIII<sup>268</sup>

Czołem za cześć<sup>269</sup>, łaskawy mój panie sąsiedzie.  
Boże nie daj u ciebie bywać na biesiedzie,  
Każesz mi pić przedzięki<sup>270</sup> twe przemierze<sup>271</sup> piwo,  
Że do dna nie wypijam, patrzysz na mię krzywo.

Wszystkoć wadzi: być<sup>272</sup> na nos biedna mucha padła,  
Miecesz głową i mniemasz, że cię do krwi zjadła;  
Od stołu żenie każesz, fukasz na pacholki,  
Wyciskałeś talerze, wyciskasz i stołki<sup>273</sup>.

Patrzaj, diable, że sie tu i gościom dostanie:  
Gniewaj sie, jako raczysz, jeno nie bij, panie,  
Bo ja w tym piwie twoim rozkoszy nie czuję;  
Zdrowie rad mam od ciebie<sup>274</sup>, kufła nie przyjmuję.

Jeslić o sławę idzie, kto więcej pić może,  
Dajęć przodek<sup>275</sup> w tym męstwie; sam pójdę na łożę.  
Już ty bądź tym rycerzem, co piwo usieczesz<sup>276</sup>;  
Tego nie wiem, jesli<sup>277</sup> przed chłopem nie ucieczesz.

Jesli też tak rozumiesz, żebyś mię czestował<sup>278</sup>,  
Męczysz mię, nie czestujesz; tociem podziękował.  
Chcesz mię uczcić? Dajże mi dobrą wolą<sup>279</sup> w domu,  
A niechaj po niewoli<sup>280</sup> nie pełnię nikomu.

Próżno mi skwarnę<sup>281</sup> dawasz. Ja nie będę gonil<sup>282</sup>,  
Bych też nabarziej piwa wczorajszego zronil<sup>283</sup>.  
Wiem, żeby mię psi przedsię<sup>284</sup> twoi pilnowali,  
Bych sie układł, wnet by mi gębę ulizali.

<sup>266</sup> *usilny* — tu: silny, natarczywy.

<sup>267</sup> *że wrychle stanie* — żeby rychło (szybko) stanął.

<sup>268</sup> W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>269</sup> *Czołem za cześć* — zwrot oznaczający pożegnanie i podziękowanie (tutaj: za ucztę).

<sup>270</sup> *przedzięki* (starop.) — wbrew mojej woli, gwałtem.

<sup>271</sup> *przemierzy* — wstrętny, budzący odrazę, obrzydliwy.

<sup>272</sup> *być* — by ci.

<sup>273</sup> *Wyciskałeś talerze, wyciskasz (...) stołki* — rzucałeś talerzami, rzucasz stolkami.

<sup>274</sup> *Zdrowie rad mam od ciebie* — z przyjemnością przyjmuję twój toast za zdrowie.

<sup>275</sup> *Dajęć przodek* — przyznając ci pierwszeństwo.

<sup>276</sup> *usiec* (tu: 2 os. lp cz. przysz.: usieczesz) — pokonać.

<sup>277</sup> *jesli* — tu: czy.

<sup>278</sup> *czestować* — okazywać cześć.

<sup>279</sup> *dobra wola* (tu: daw. B. lp. dobrą wolą) — swoboda.

<sup>280</sup> *po niewoli* — wbrew swojej woli.

<sup>281</sup> *skwarna* — środek wymiotny podawany ptakom myśliwskim.

<sup>282</sup> *Ja nie będę gonil* — w domyśle: jak ptak myśliwski, któremu podano skwarnę.

<sup>283</sup> *piwa (...) zronil* — zwymiotował piwo.

<sup>284</sup> *przedsię* — przecieź.

Alem prosto niemyśliw<sup>285</sup>. Ci sie na to godzą,  
Co szperki niedopiekle<sup>286</sup> i twardy ser głodzą<sup>287</sup>,  
Co sobie gardła ostrzą na niewinne piwo  
Rydzem, śledziem, ogórkiem; nie wiem, co im krzywo<sup>288</sup>.

I tak we łbie rozumu po trzeźwiu niewiele,  
A ostatek chcą zalać w to miłe wesele.  
Niech raczej nic nie będzie, ma li go być mało;  
Rado by niebożatko z mozgu oszalało<sup>289</sup>.

Więc też wojna bez wici<sup>290</sup>: gospodarz sie wierci.  
Porwoniście zabitej na ostatek śmierci<sup>291</sup>!  
Do tylam was rozwadzał<sup>292</sup>, aż mi sie dostało;  
Bijcie sie, póki chcecie, mnie tam na tym mało<sup>293</sup>.

Kufle lecą jako grad, a drugi już jęczy:  
Wziął konwią, aż mu na łbie zostały obręczy.  
Potym do arkabuzów<sup>294</sup>. A więc to biesiada?  
Jesliście tak weseli, jakaż u was zwada?

Nazajutrz sie jedną; przedsię go nalewaj<sup>295</sup>,  
A kto z niezadnym<sup>296</sup> głosem, przed pany zaśpiewaj:  
«Chciejże pomnieć, a dobrze baczyć, namilejsza!» «W czerwonej czapce chodził»<sup>297</sup> zda  
mi sie cudniejsza.

Usłyszysz tam pięć bassów, dwanaście dyszkantów<sup>298</sup>,  
Sześć altów, ośm tenorów, dwanaście wagantów<sup>299</sup>,  
Potym od melodyjej aż posną na stole,  
Ali<sup>300</sup> drudzy wołają: «Na dwór, na dwór wole!»

Bodajże wam smród w gębę, mili pijanice,  
A trąd na twarz; bo żona lubi takie lice.  
Krzywej nogi na starość, nieobrotnej szyje,  
Krom kłątwy<sup>301</sup>, kto będzie żyw, snadnie sie dopije<sup>302</sup>.

<sup>285</sup>niemyśliw — nie lubiący polowania.

<sup>286</sup>szperki niedopiekle — niedopieczone kawałki wysmażonej słoniny (skwarki).

<sup>287</sup>głodzić (tu: 3 os. lm: głodzą) — tu: gryźć.

<sup>288</sup>co im krzywo — co im zawiniło.

<sup>289</sup>Rado by (...) z mozgu oszalało — na pewno zwariuje.

<sup>290</sup>bez wici — bez uprzedzenia.

<sup>291</sup>Porwoniście (...) śmierci — niech was śmierć porwie.

<sup>292</sup>Do tylam was rozwadzał — Tak długo rodziłem was, bijących (wadzących) się.

<sup>293</sup>mnie tam na tym mało — mnie to nie obchodzi, mało mi na tym zależy.

<sup>294</sup>arkabuz — strzelba.

<sup>295</sup>go nalewaj — nalewaj piwa (czy też innego trunku).

<sup>296</sup>niezaden (starop.; tu N. lp: niezadnym) — niebrzydki.

<sup>297</sup>Chciejże pomnieć, a dobrze baczyć, namilejsza!; W czerwonej czapce chodził — tytuły pieśni popularnych w czasach Kochanowskiego.

<sup>298</sup>dyszkant — głos chłopięcy.

<sup>299</sup>wagant (od łac. *vago, vagare*: błądzić) — głos pośredni między altem i tenorem, „błądzący” po pijacku; opis całego tego chóru jest wyraźnie groteskowy.

<sup>300</sup>ali (starop.) — tymczasem.

<sup>301</sup>krom kłątwy — bez przekleństwa.

<sup>302</sup>snadnie sie dopije — łatwo (skutecznie) się upije.

## Pieśń XIX<sup>303</sup>

Żal mi cię, niebogo,  
Że nie masz nikogo,  
Co by cię przestrzegł; słuchaj ale mało<sup>304</sup>,  
A potym uczyni, coć sie będzie zdało.

Bodaj sie przepadło  
To twoje zwierciadło:  
Bo tobą szali, a ty sie nie czujesz<sup>305</sup>,  
Dawno sie nie swej twarzy przypatrujesz.

Popatrz miedzy szoty  
prawdziwszej roboty<sup>306</sup>:  
Ujrzyysz tam i pleć<sup>307</sup> chropawą, i zęby  
Nieprawie<sup>308</sup> białe, jeno uchyl gęby<sup>309</sup>.

Więc i lat tak snadnie<sup>310</sup>  
Mamka-ć nie ukradnie<sup>311</sup>;  
Bo łączno zliczysz pod oczyma karby<sup>312</sup>,  
Tego nie zetrą i weneckie farby<sup>313</sup>.

Aż sie za cię wstydzę,  
Gdy cię w tańcu widzę.  
Ano wiem, czemuś mi sie nie udała<sup>314</sup>:  
Prosto jakobyś młodym przyganiała<sup>315</sup>.

Takżeć i te stroje  
Jakoby nie twoje;  
Tyś sie ubrała prawie wedle świata,  
A to za krzywdę biorą twoje lata<sup>316</sup>.

Nie przeciw sie<sup>317</sup> Zosi,  
Bo tę miłość nosi,  
Że musi skakać jako sarna w lesie;  
A nie sromota, co komu czas niesie.

Tobie na tve lata  
Czas poprzestać świata<sup>318</sup>;

<sup>303</sup>Ks. 1, Pieśń XIX — pieśń zawiera motywy z licznych utworów Horacego (*Carmina I 25, III 15, IV 13*; epody 8 i 12).

<sup>304</sup>*ale mało* — choć przez chwilę.

<sup>305</sup>*tobą szali, a ty sie nie czujesz* — oszukuje cię, a ty nie dostrzegasz, jak jest z tobą naprawdę.

<sup>306</sup>*Popatrz miedzy szoty prawdziwszej roboty* — poszukaj miedzy kupcami bardziej prawdopodobnego wyrobu, tj. lustra („szot” od „Szkot”; Szkoci byli znani w Polsce jako kupcy).

<sup>307</sup>*pleć* — daw. cera.

<sup>308</sup>*nieprawie* (starop.) — nie całkiem.

<sup>309</sup>*uchyl gęby* — otwórz usta („gęba” nie ma w języku szesnastowiecznym znaczenia pejoratywnego).

<sup>310</sup>*snadnie* — łatwo.

<sup>311</sup>*lat (...) / Mamkać nie ukradnie* — zwrot różnie tłumaczony: „nie ujmie ci lat to, że młodą osobę przedstawiś jako swoją mamkę” (L. Ślękowa); „niełatwo mamce mówić, że masz mniej lat” (T. Sinko).

<sup>312</sup>*karby* — zmarszczki.

<sup>313</sup>*weneckie farby* — luksusowe kosmetyki sprowadzane z Wenecji.

<sup>314</sup>*mi się nie udała* — nie spodobała mi się.

<sup>315</sup>*młodym przyganiać* — współzawodniczyć z młodymi.

<sup>316</sup>*A to za krzywdę biorą twoje lata* — będąc już w takim wieku, wyrządzasz sobie (ściślej: swojemu wiekowi) krzywdę.

<sup>317</sup>*Nie przeciw sie* — nie naśladowaj, nie chciej dorównać.

<sup>318</sup>*poprzestać świata* — wyrzec się świata.



Cudniej<sup>319</sup> ci będzie prząść kądziel niż w wieńcu  
Siedzieć za stołem, babie przy młodzieńcu.

## Pieśń XX<sup>320</sup>

Miło szaleć, kiedy czas po temu,  
A tak, bracia, przypij każdy swemu<sup>321</sup>,  
Bo o głodzie nie chce się tańcować,  
A podpiwszy, łącniej już błaznować.

Niech się tu nikt z państwem nie ozywa<sup>322</sup>  
Ani z nami powagi używa<sup>323</sup>,  
Przywileje powieśmy na kołku,  
A ty wedła pana siądź, pacholku!

Tam dobra myśl nigdy nie postoi,  
Gdzie z rejestru<sup>324</sup> patrzą, co przystoi;  
Á powiem wam, że się tym świat słodzi,  
Gdy kolejną statek<sup>325</sup> i żart chodzi.

Ale to mój zysk, że mię słuchacie,  
A żadnej mi pełnej nie podacie;  
Znał kto kiedy poetę trzeźwiego?  
Nie uczyni taki nic dobrego.

Przed się do mnie<sup>326</sup>, a ja nie zawiodę;  
Wy też drudzy, co macie pogodę<sup>327</sup>,  
Każdy swojej<sup>328</sup> włóż w ucho leda co,  
Nie macie tu oglądać się na co.

I z namędrszym nie trzymam w tej mierze,  
Kto się długo na dobrą myśl bierze<sup>329</sup>;  
Czas ucieka, a żaden nie zgadnie,  
Jakie szczęście o jutrze<sup>330</sup> przypadnie.

Dziś bądź wesół, dziś użyj biesiady,  
O przyszłym dniu niechaj próznej rady<sup>331</sup>;  
Już to dawno Bóg odmyślił<sup>332</sup> w niebie,  
A k tej radzie nie przypuszczą ciebie.

<sup>319</sup>*cudniej\** — bardziej stosownie (inny odcień znaczeniowy niż dzisiaj).

<sup>320</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>321</sup>*przypij każdy swemu* — w domyśle: sąsiadowi.

<sup>322</sup>*Niech się tu nikt z państwem nie ozywa* — niech nikt nie mówi o sobie, jakby był wielkim panem.

<sup>323</sup>*powagi używa* — pokazuje, jaki jest ważny.

<sup>324</sup>*z rejestru* — według ścisłych reguł zachowania się.

<sup>325</sup>*statek* (starop.) — powaga, stateczność.

<sup>326</sup>*Przed się do mnie* — no, chodźcie do mnie (lub: pijcie do mnie).

<sup>327</sup>*drudzy, co macie pogodę* — inni, którzy macie okazję, sposobność.

<sup>328</sup>*Każdy swojej* — w domyśle: towarzysze, kobiecie.

<sup>329</sup>*Kto się długo na dobrą myśl bierze* — jeśli ktoś długo zbiera się do zabawy.

<sup>330</sup>*o jutrze* — jutro.

<sup>331</sup>*niechaj próznej rady* — zaniechaj niepotrzebnych myśli.

<sup>332</sup>*odmyślił* — przemyślał.

## Pieśń XXI<sup>333334</sup>

Ty spisz, a ja sam<sup>335</sup> na dworze  
Jeszcze od wieczornej zorze  
Cierpię nocne niepogody;  
Użałuj sie mojej szkody!

Śluchaj, jako bije w ściany  
Z gwałtownym dżdżem grad zmieszany.  
Ockni sie, a przemów słowo,  
Nieużyta<sup>336</sup> białogłowo!

Nie na żadną kradzież godzę,  
Chocia tak po nocy chodzę;  
Wziąłbych przedsię, by co dano:  
Łupiestwo czartu porwano<sup>337</sup>.

Nigdziej miejsca mniej hardości<sup>338</sup>  
Nie najdziesz jako w miłości;  
Gładkość wprawdzie sługi daje,  
Ale dzierzą obyczaj<sup>339</sup>.

Śluchasz? czy mój głos nie może  
Dolecieć na twoje łóżce?  
Śluchajcie wy, nocne cięcie,  
I nieumowne<sup>340</sup> kamienie!

Do Amfijonowej lutnie<sup>341</sup>  
Śpieszyły sie lasy chutnie<sup>342</sup>,  
A niezwyczajne<sup>343</sup> opoki  
Ścisnęły sie w mur szeroki.

Orfeowych strón<sup>344</sup> słuchały  
Srogie jędze i płakały,  
Gdy miłością utrapiony,  
I pod ziemią szukał żony.

<sup>333</sup>Ks. 1, Pieśń XXI — skarga zakochanego pod drzwiami dziewczyny nawiązująca do popularnego w starożytności i renesansie gatunku paraklausithyron (utwory Horacego, Tibullusa, Owidiusza, Propercjusza, Katullusa).

<sup>334</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>335</sup>sam (starop.) — tutaj.

<sup>336</sup>nieużyty (starop.) — nieubłagany.

<sup>337</sup>czartu porwano (starop.) — popularne przekleństwo: niech czart porwie.

<sup>338</sup>hardość — wyniosłość, zuchwałość.

<sup>339</sup>Gładkość wprawdzie (...) ale dzierzą obyczaj — sens fragmentu: uroda sprawia, że człowiek się zakochuje (staje się sługą miłości), ale miłość utrzymuje się dzięki zasadom.

<sup>340</sup>nieumowny — taki, z którym trudno się dogadać; nieubłagany.

<sup>341</sup>Amfijonowa lutnia — Amfion: w mit. gr. muzyk, który potrafił za pomocą dźwięku liry przenosić kamienie używane do budowania murów Teb, w których panował.

<sup>342</sup>chutnie (starop.) — chętnie, ochotczo; może też znaczyć: szybko.

<sup>343</sup>niezwyczajny — niezwykły lub nienawykły do czegoś; tu: o skałach nienawykłych do samodzielnego poruszania się.

<sup>344</sup>Orfeowych strón słuchały — Orfeusz: w mit. gr. poeta tracki, który potrafił poruszyć za pomocą swej muzyki Furie („jędze”), a nawet rzeczy nieożywione. Kiedy zmarła jego żona Eurydyka, udał się do podziemi i tak oczarował Plutona, że uwolnił on Eurydykę pod warunkiem, że Orfeusz nie odwróci się, dopóki nie wyjdą na ziemię. Kiedy już mieli postawić swe stopy na ziemi, Orfeusz odwrócił się i Eurydyka natychmiast zniknęła. Ogromny żal Orfeusza po powtórnej stracie żony tak rozwścieczył trackie kobiety, że w czasie jednej z orgii z okazji bachanaliów rozerwały go na strzępy.

Jego pieśni żałościwe  
Zjęły<sup>345</sup> bogi niezycyliwe;  
I miał w rękę, co miłował,  
By był, nędznik, lepiej chował.

Ale nie strzymał umowy,  
Więc przyszedł o smutek nowy;  
Bo źle się obejrzał, ali  
Czarci panią zaś porwali<sup>346</sup>.

Czekać już, nieboże, było<sup>347</sup>.  
Ale gdy co komu miło,  
Trudno wytrwać i czas mały:  
Godzina tam jak rok cały.

A ja długo mam bić w stróny<sup>348</sup>?  
Już u mnichów słyszę dzwony.  
Dziwnosmy się pomieszałi,  
Jam nie spał, a ci już wstali.

Dobłą noc, jeśli kto słyszy,  
A mój wieńiec w tej złej ciszy  
Niechaj wisi do świtania<sup>349</sup>,  
Świadek mego niewyspania.

## *Pieśń XXII*<sup>350</sup>

Rozumie mój, prózno sie masz<sup>351</sup> frasować:  
Co zginęło, trudno tego wetować<sup>352</sup>;  
Póki czas był, póki szczęście służyło,  
Czegoś żądał, o wszystko łącno<sup>353</sup> było.

Teraz widzisz, że nam niebo nie sprzyja:  
W czym sie kochasz, to cię daleko mija.  
Cóż temu rzecz? I szkoda głowy psować<sup>354</sup>;  
Lepiej sie nam na lepsze czasy chować.

A nie mniemaj, byś sam był w tej niewoli:  
Nalazłby sie, kogo to nie mniej boli;  
Jeno ludzie snadniej<sup>355</sup> zakryć umieją,  
Acz nie z serca, z wierzchu sie przedsię śmieją.

<sup>345</sup>pieśni (...) / *Zjęły bogi* — pieśni przejęły, wpłynęły na bogów.

<sup>346</sup>*Czarci panią zaś porwali* — przykład chrystianizacji opowieści mitologicznych.

<sup>347</sup>*Czekać (...) było* — trzeba było czekać.

<sup>348</sup>*bić w stróny* — uderzać w struny (lutni).

<sup>349</sup>*wieńiec (...) / Niechaj wisi* — zwyczaj wieszania wieńca na drzwiach ukochanej po bezskutecznym nocnym czuwaniu nie był raczej znany polskiej obyczajowości i został tu przejęty ze staroż. paraklausithyronów.

<sup>350</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>351</sup>*próżno (...) masz* — nie powinieś.

<sup>352</sup>*wetować* (starop. czas. łączy się z D.: czego?) — odzyskać (z B.: co?).

<sup>353</sup>*łącno* (starop.) — łatwo.

<sup>354</sup>*szkoda głowy psować* (starop.) — szkoda zwracać sobie tym głowę.

<sup>355</sup>*snadnie* (starop.) — łatwo.

Mnie, smutnego, ten dowcip<sup>356</sup> nie ratuje,  
Wyda mię twarz, gdy sie serce źle czuje.  
Wszakoz widzę, że sie próżno frasować:  
Co zginęło, trudno tego wetować.

## *Pieśń XXIII*<sup>357358</sup>

Nieźle czasem zamilczeć, co człowieka boli,  
By nie znał nieprzyjaciel, że cię ma po woli<sup>359</sup>;  
Ale to nade wszystko za raz<sup>360</sup> odżalować,  
A niewdzięcznemu panu tudzież podziękować.

Cierpialem ja tak wiele, że mię wstyd powiadać,  
A mógłby mi bezpiecznie każdy głupstwo zadać<sup>361</sup>,  
Żem sie dał za nos wodzić czas tak barzo długi,  
Bacząc<sup>362</sup>, że w małej wadze były me posługi.

Chciałem złość jakokolwiek wytrwać uprzejmością,  
A zwyciężyć niewdzięczność swoją statecznością<sup>363</sup>;  
Ale moja uprzejmość i statek był próżny,  
A jej niebaczny<sup>364</sup> umysł zawždy memu różny.

Bóg was żegnaj, niewdzięczne i nieludzkie wrota,  
Świadome<sup>365</sup> mych częstych dróg i mego kłopotu;  
Bodaj tu pajęczyna i pleśń na was padła,  
A te niewierne zamki rdza plugawa zjadła!

## *Pieśń XXIV*<sup>366</sup>

Zegar, słyszę, wybija,  
Ustąp, melankolija!  
Dosyć na dniu ma statek,  
Dobrej myśli ostatek<sup>367</sup>.

U Boga każdy błazen,  
Choć tu przymówki prazen<sup>368</sup>,

<sup>356</sup>*dowcip* (starop.) — tu: być może chodzi o sprytnie ukrywanie uczuć (dowcip jako fortel, zdolność kombinowania, pomysłowość).

<sup>357</sup>Ks. 1, Pieśń XXIII — kolejna pieśń o oczekiwaniu u drzwi ukochanej (zob. Ks.1, *Pieśń XXI*) oparta na motywach z poezji Katulla i elegików rzymskich.

<sup>358</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>359</sup>*mieć po woli* (starop.) — mieć w swojej mocy.

<sup>360</sup>*za raz* (starop.) — za jednym razem.

<sup>361</sup>*bezpiecznie (...) głupstwo zadać* — bez obawy, że się pomyli, zarzucić głupotę.

<sup>362</sup>*bacząc* (forma starop.) — chociaż zauważyłem.

<sup>363</sup>*stateczność* (a. *statek*<sup>3</sup>) — wierność, stałość.

<sup>364</sup>*niebaczny* (starop.) — niewdzięczny.

<sup>365</sup>*świadome* (starop.) — będący świadkiem.

<sup>366</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>367</sup>*Dosyć na dniu ma statek (...) ostatek* — sens fragmentu: wystarczy już powagi w tym dniu, ostatek czasu poświęćmy zabawie.

<sup>368</sup>*tu przymówki prazen* (starop.) — tu (czyli na ziemi) wolny od napiętnowania.

A im sie barziej sili,  
Tym jeszcze więcej myli.

A kto by chciał na świecie  
Uważyć, co sie plecie,  
Dziwnie to prawdy blisko,  
Że człek - Boże igrzysko.

Dygnitarstwa, urzędy,  
Wszystko to jawne błędy<sup>369</sup>;  
Bo nas równo śmierć sadza  
Ani pomoże władza.

A nad chłop<sup>370</sup> chciwego  
Nie masz nic nędzniejszego;  
Bo na drugiego zbiera,  
A sam głodem umiera.

Więc by tacy synowie  
Byli jako ojcowie,  
Dawno by z tej przyczyny  
Świat sie jął żebraniny.

Lecz temu Bóg poradził,  
Bo co jeden zgromadził,  
To drugi wnet rozciska<sup>371</sup>;  
Niech świata głód nie ściska.

Po śmierci trudno rządzić;  
Tyś mógł, ojcze, nie błądzić,  
Syn tylko worki zliczy,  
W rozumie nie dziedziczy.

Przeto te troski płone<sup>372</sup>  
Szatanowi zleczone<sup>373</sup>;  
Niech, uprzątąwszy głowę<sup>374</sup>,  
Mkną w skrzynię Fokarowę<sup>375</sup>.

A nam wina przynoście,  
Z wina dobra myśl roście;  
A frasunek podlany  
Taje by śnieg zagrzany.

---

<sup>369</sup>błędy (starop.) — głupstwa, sprawy niewarte zachodu.

<sup>370</sup>chłop — tu: mężczyzna, człowiek.

<sup>371</sup>rozciskać — rozrzucić (por. ciskać: rzucać).

<sup>372</sup>płony (starop.) — płonny, zbyteczny, daremny.

<sup>373</sup>szatanowi zleczone (przen.) — przeklęte.

<sup>374</sup>uprzątąwszy głowę — wyprowadziwszy się z głowy.

<sup>375</sup>skrzynię Fokarowę — skrzynię Fokarów; chodzi o bankierską rodzinę Fuggerów.

## Pieśń XXV<sup>376377</sup>

Użałuj się<sup>378</sup>, kto dobry, a potłucz zawiasy  
I mnie samę wrzuc w ogień; bo prze te niewczasy<sup>379</sup>  
Dobrze<sup>380</sup> już nie szaleję, ja, furta strapiona;  
Jednak<sup>381</sup> mię ten bezmierny niepokój dokona<sup>382</sup>.

Że to żadna Boża noc nigdy nie minęła,  
Abych kiedy okrutnych razów nie podjęła<sup>383</sup>  
Od tych sprośnych pijanic; nie mówię o słowa,  
Łatwiejsza to, kiedyby<sup>384</sup> cała była głowa.

Co tu za mej pamięci powrozów stargano,  
Wrzeczędzów<sup>385</sup> ukręcono, młotków<sup>386</sup> skołatano;  
Teraz już głowicami<sup>387</sup> lotrostwo mię tłucze,  
A ubogi gospodarz kryje pod sie klucze.

To nietajna, że cierpię nie za swoją winą,  
Ale wszeteczna pani wszystkiego przyczyną,  
Która nie wiem na jaki żywot się udała<sup>388</sup>,  
Że i wstydu, i dobrej sławy zapomniała.

Ja, to Bóg wie, przestrzegam swojej powinności,  
A taję, ile mogę, jej zbytków i złości.  
Cóż po tym, kiedy ludzie na zęby ją wzięli<sup>389</sup>?  
Ona wie, jeśli fałszu czy prawdy się jęli.

Ale jeśli mię, smutną, ciężkie razy bołą,  
Nie mniejszą mam przed owym nędznikiem niewolą,  
Co tu noc pole nocy<sup>390</sup> płacze mi nad głową  
Ani mi spać dopuści swą żalowaną mową.

«Furto — powiada — sroższa niżli pani twoja,  
Mnie to na złość trzymasz sie tak mocno podwoja<sup>391</sup>;  
Czemu mię w dom, smutnego, nie puścisz? Gdyż<sup>392</sup> mojej  
Skrytej prośby nie umiesz odnieść paniej swojej!

<sup>376</sup>Ks. 1, Pieśń XXV — skarga furty skierowana do pięknej dziewczyny; klasyczny przykład gatunku zwanego paraklausithyron, którego realizacje pojawiały się już wyżej w Ks. 1, *Pieśni XXI* i *Pieśni XXIII*. Pieśń nawiązuje do elegii (I, 16) Propercjusza (do w. 25 stanowi naśladowanie, a dalej przekład).

<sup>377</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>378</sup>*użałować się* (starop.) — ulitować się.

<sup>379</sup>*niewczasy* (starop.) — niewyspanie, przemęczenie, niewygody.

<sup>380</sup>*dobrze* (daw.) — omal.

<sup>381</sup>*jednak* — tu: w końcu.

<sup>382</sup>*dokonać* (starop.) — dobić, zabić (por. pokrewne: konać; dokonać żywota).

<sup>383</sup>*Abych (...) okrutnych razów nie podjęła* — żebym nie doznała (nie otrzymała) okrutnych ciosów.

<sup>384</sup>*nie mówię o słowa, / Łatwiejsza to, kiedyby* — nie chodzi już o to, co mówią, łatwiej by to było znieść, gdyby.

<sup>385</sup>*wrzeczędz* (daw.) — zamek; urządzenie do zamykania bramy w postaci żelaznej sztaby lub drąga obracającego się na sworzniu.

<sup>386</sup>*młotek* — chodzi tu o młotek wiszący na brami i używany jako kołatka.

<sup>387</sup>*głowica* — rękojeść broni.

<sup>388</sup>*na jaki żywot się udała* — jaki rodzaj życia wybrała.

<sup>389</sup>*na zęby ją wzięli* — zaczęli ją obmawiać (por. dzisiejsze „wziąć kogoś na języki”).

<sup>390</sup>*noc pole nocy* — noc podłe nocy, czyli noc po nocy.

<sup>391</sup>*podwoja* (starop. forma D. lp) — bocznej futryny drzwi.

<sup>392</sup>*gdyż* — tu: skoro.

Tak-że ja, biedny człowiek, w swym ciężkim frasunku  
Nie mam uznać<sup>393</sup> na wieki żadnego ratunku?  
I już mię nocleg potkać uczciwszy nie może,  
A ten zimny próg muszę przyjmować za łożę?

Mych niewczasów litują nocy nieprzespane,  
Litują pełne gwiazdy, wiatry niewytrwane<sup>394</sup>;  
Ty sama nie chcesz baczyć ludzkich doległości<sup>395</sup>,  
A swym tylko milczeniem wiecznie zbywasz gości.

Gdzieś to namniejsze słówko przez skałę przepadło<sup>396</sup>,  
A na zapamiętałym<sup>397</sup> uchu paniej siadło;  
By kamień, by żelazo w sercu swym chowała,  
Nie wierzę temu, żeby westchnąć raz nie miała.

Teraz na szczęsnej ręce u drugiego leży,  
A moja prózna mowa przecz za wiatry bieży;  
Ale ty, coś przyczyną tych wszystkich trudności,  
Furto, mówię, niewdzięczna moich uczynności<sup>398</sup>,

Tobiem ja złego słowa nie rzekł jako żywo,  
Co drugi rad uczyni, gdy mu miejsce krzywo,  
Żebyś mi tę niewdzięczność okazować miała  
A mnie całą noc płakać pod niebem niechała<sup>399</sup>.

Alem cię rychlej nowym rymem udarował  
I twoje niskie progi wdzięcznie ucałował,  
Com sie razów<sup>400</sup> obrócił u twego podwoja,  
Obiatami<sup>401</sup> szukając u świętych pokoja».

To tego<sup>402</sup> i co lepiej oni<sup>403</sup> tam umieją,  
Całą Bożą noc będzie, aż kury odpieją<sup>404</sup>.  
Takżeć mię, smutną, to źle paniej obyczaje,  
To tego płacz frasuje, aż mię ledwie staje<sup>405</sup>.

---

<sup>393</sup>uznać — doznać, doświadczyć.

<sup>394</sup>niewytrwany (starop.) — nie do wytrzymania.

<sup>395</sup>doległość (daw.) — cierpienie, dolegliwość.

<sup>396</sup>Gdzieś to (...) przepadło — oby przeniknęło.

<sup>397</sup>zapamiętały — uparty w złym.

<sup>398</sup>uczynność — tu: przysługi, podarki.

<sup>399</sup>niechać (starop.; tu forma 3 os. lp r.ż.: niechała) — zostawić.

<sup>400</sup>Com sie razów — ilem się razy.

<sup>401</sup>obiata (daw.) — ofiara.

<sup>402</sup>tego — w domyśle: tego śpiewania.

<sup>403</sup>oni — w domyśle: kochankowie śpiewający w nocy.

<sup>404</sup>odpieją — skończą piąć.

<sup>405</sup>mię ledwie staje (starop.) — ledwie żyję.

# Księgi wtóre

## Pieśń I<sup>406</sup>407

Przeciwnie<sup>408</sup> chmury słońce nam zakryły  
I niepogodne deszcze pobudziły,  
Wody z gór szumią, a pienista Wilna<sup>409</sup>  
Już brzegom silna<sup>410</sup>.

Strach patrzeć na to częste polyskanie;  
A prze to srogie obłoków trzaskanie,  
Kładą sie lasy, a piorun, gdzie zmierzy,  
Żle nie uderzy.

Zakładaj korab<sup>411</sup>, cieśla nauczony<sup>412</sup>,  
A kto wie, jeśli nie wróca sie ony  
Nieszczęsne czasy, kiedy powódź była  
Świat zatopiła.

Sześć niedziel w ten czas lał deszcz nie przestając,  
A ziemia, nowe źródła pobudzając,  
Rzek przymnażała, tak iż morskie wały<sup>413</sup>  
Wylać musiały.

Z ludźmi pospołu i miasta, i grody  
Nieuśmierzone zatopiły wody;  
Nie wysiedział sie pasterz z bydłem w cale<sup>414</sup>  
Na żadnej skale.

Ryby po górach wysokich pływały,  
Gdzie ledwe przedtym pióra donaszały  
Mężnej orlice, gdy do miłych dzieci  
Z obłowem<sup>415</sup> leci.

Ale na ten czas i matkę, i syny  
Pożarła woda, i wszystek zwierz iny;  
Sam Noe został, przy nim żona tylko  
A dziątek kilko.

Nieżyzne w cnotę to tam były lata,  
Gdzie ledwe jeden ze wszytkiego świata  
Nalezion, co go Bóg w cale zachował,  
Gdy nierząd psował<sup>416</sup>.

<sup>406</sup>Ks. 2, Pieśń I — po raz pierwszy opublikowana pt. *Pieśń o potopie*. Nawiązuje do opowieści o potopie z biblijnej Księgi Rodzaju.

<sup>407</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>408</sup>*przeciwny* (daw.) — nieprzyjazny.

<sup>409</sup>Wilna — Wilejka, dopływ Wilii.

<sup>410</sup>*brzegom silna* — zagraża brzegom.

<sup>411</sup>*zakładaj korab'* — zaczynaj budować okręt (arkę).

<sup>412</sup>*nauczony* (daw.) — doświadczony, biegły w swym fachu.

<sup>413</sup>*wał* (daw.) — fala.

<sup>414</sup>*Nie wysiedział sie (...) w cale* — nie przetrwał, nie uszedł z życiem.

<sup>415</sup>*obłów* — połów, zdobycz; por. pokrewny współcz. wyraz: obłowić się.

<sup>416</sup>*Bóg (...) nierząd psował* — zwalczał zepsucie, grzech.



Ten, będąc z łaski Pańskiej ostrzeżony,  
Zbudował sobie korab' niezmierny<sup>417</sup>,  
Na którym pływał czasu złej przygody  
Po wierzchu wody.

A wszyscy inszy nagle zagarnieni  
I w głębokościach morskich zatopieni;  
Niebo a morze, te dwie rzeczy były  
Świat zastąpiły<sup>418</sup>.

A kiedy się już prawie<sup>419</sup> dosyć zstało  
Pańskiemu gniewu, po trosze spadało  
Wielkiego morza, aż za czasem<sup>420</sup> skały  
Z wody wyrzwały.

Potym i zbytne zawarły się zdroje,  
A bystre rzeki wpadły w brzegi swoje;  
Ziemia ku słońcu pełne ciężkiej rosy  
Rozwiła włosy.

A trupy wkoło straszliwe leżały,  
Ludzie i bydło, wielki zwierz i mały;  
Pełne ich morza, pełne brzegi były,  
Boga ruszyły<sup>421</sup>.

I rzekł Noemu: «Już teraz na ziemię  
Występuj śmieie i z tobą tve plemię<sup>422</sup>;  
Oto ja znowu przyodzieję lasy  
Na wieczne czasy.

I będzie, jako po te lata wszytki,  
Ziemia dawała wszelakie użytki;  
Mnóście się, niech świat spustoszały wszędzie  
Znowu osiedzie<sup>423</sup>.

A w tym upewniam każdą żywą duszę,  
Że nigdy potym takich wód nie wzruszę<sup>424</sup>,  
Które by miały ziemię opanować  
I świat zepsować.

Włożę na niebo znakomitą<sup>425</sup> pręgę,  
Którą gdy ujrzę, wspomnię na przysięgę,  
Że mam hamować niezwyčajną wodę  
I nie zawiodę».

Pomni się<sup>426</sup>, lutni! Nie twojej to głowy<sup>427</sup>  
Wspominać Boga żywego rozmowy;

---

<sup>417</sup>*niezmierny* — bardzo wielki.

<sup>418</sup>*świat zastąpiły* — pokryły świat, czyli stały się całym światem.

<sup>419</sup>*prawie* (starop.) — należyście.

<sup>420</sup>*za czasem* — z czasem.

<sup>421</sup>*Boga ruszyły* — wzruszyły Boga.

<sup>422</sup>*plemię* (starop.) — potomstwo.

<sup>423</sup>*osiedzie* — zaludni się (por. pokrewne: osiąść gdzieś na stałe; osadnik).

<sup>424</sup>*wzruszyć* (daw.) — pobudzić do ruchu.

<sup>425</sup>*znakomity\** (daw.) — widoczny.

<sup>426</sup>*pomni się* — opamiętaj się.

<sup>427</sup>*nie twojej to głowy* — to nie na twoją głowę, to przekracza twoje możliwości rozumienia.

Każ ty nam zasieść przy ciepłym kominie,  
Aż zły czas minie.

## *Pieśń II*<sup>428</sup>

Nie dbam, aby zimne skały  
Po mym graniu tańcowały;  
Niech mię wilcy nie słuchają,  
Lasy za mną nie biegają<sup>429</sup>.

Hanno, tobie k woli<sup>430</sup> śpiewam,  
Skąd jeśli twą łaskę miewam,  
Przeszedłem już Amfijona  
I lutnistę Aryjona<sup>431</sup>.

Mnie sama twarz nie uwiedzie;  
I choć druga na plac jedzie<sup>432</sup>  
Z herby domów starożytnych,  
Zacne plemię<sup>433</sup> dziadów bitnych,

Ja chcę podobać się w mowie  
Nauczonej<sup>434</sup> białejgłowie;  
Ty mię pochwal, moja pani,  
Nie dbam, choć kto inszy gani.

Cnocie zajrzą jako żywo<sup>435</sup>,  
Bujne drzewo wiatrom krzywo<sup>436</sup>;  
Ale ty chciej pomóc sama,  
Nie ugrozi zazdrość nama<sup>437</sup>.

A jeśli me niskie progi  
Będą godne twojej nogi,  
Nogi pięknej — nie potrzeba<sup>438</sup>,  
Dotęgnę już głową nieba.

Samy<sup>439</sup> cię ściany wołają  
I z dobrą myślą czekają;  
Lipa stojąc wpośród dworu,  
Wygląda cię co raz<sup>440</sup> z boru.

---

<sup>428</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>429</sup>*Nie dbam (...) biegają* — tańczące skały to aluzja do działalności Amfiona, władcy Teb i muzyka, który potrafił swą grą poruszać kamienie, zaś wzmianka o biegających lasach stanowi nawiązanie do umiejętności Orfeusza (zob. też: Ks. 1, *Pieśń XXI*).

<sup>430</sup>*robie k woli* (starop.) — dla ciebie.

<sup>431</sup>Aryjon — Arion: muzyk z Lesbos; dźwięk jego głosu zwabił delfiny, które uratowały mu życie.

<sup>432</sup>*druga na plac jedzie* — inna się popisuje.

<sup>433</sup>*plemię* (starop.) — potomek.

<sup>434</sup>*nauczony* — uczony, wykształcony.

<sup>435</sup>*zajrzą jako żywo* (starop.) — zawsze (przez całe życie) zazdroścza.

<sup>436</sup>*wiatrom krzywo* — nie podoba się wiatrom (więc potrzęsają nim).

<sup>437</sup>*nama* (starop.; C. daw. liczby podwójnej) — mnie i tobie.

<sup>438</sup>*nie potrzeba* — tu w znaczeniu: nic mi już więcej nie potrzeba do szczęścia.

<sup>439</sup>*samy* (starop. M. Im rodz. niemęskoosobowego) — same.

<sup>440</sup>*co raz* — co chwilę.

Każ bystre konie zakładać,  
A sama sie gotuj wsiadać;  
Teraz naweselsze czasy,  
Zielenią sie pięknie lasy.

Łąki kwitną rozmaicie,  
Zająca już nie znać w życie<sup>441</sup>,  
Przy nadziei oracz ścisły<sup>442</sup>,  
Że będzie miał z czym do Wisły.

Stada igrają przy wodzie,  
A sam pasterz, siedząc w chłodzie,  
Gra w piszczałkę proste pieśni,  
A faunowie<sup>443</sup> skaczą leśni.

Kwap sie, póki jasne zorze  
Nie zapadną w bystre morze;  
Po chwili ćmy<sup>444</sup> czarne wstaną,  
Co noc noszą nienaspaną<sup>445</sup>.

## *Pieśń III*<sup>446</sup>

Nie wierz Fortunie<sup>447</sup>, co siedzisz wysoko<sup>448</sup>;  
Miej na poślednie koła pilne oko<sup>449</sup>:  
Bo to niestała pani z przyrodzenia<sup>450</sup>,  
Często więc rada sprawy swe odmienia.

Nie dufaj w złoto i w żadne pokłady<sup>451</sup>,  
Każdej godziny obawiaj sie zdrady:  
Fortuna co da, to zasię wziąć może,  
A u niej żadna dawność<sup>452</sup> nie pomoże.

A ci, co z tobą teraz przestawają,  
Twej sie fortunie, nie tobie kłaniają;  
Skoro ta zniknie, tył każdy podawa<sup>453</sup>,  
Jako cień, kiedy słońca mu nie zstawa<sup>454</sup>.

<sup>441</sup>Zająca już nie znać w życie — oznacza to, że żyto wysoko już wyrosło.

<sup>442</sup>ścisły (daw.) — skromny, oszczędny.

<sup>443</sup>faunowie (daw. forma lm; dziś: fauny) — pół mężczyźni, pół kozy. W mit. rzym. bóstwa polne i leśne towarzyszące pasterzom.

<sup>444</sup>ćmy\* (daw.) — ciemności.

<sup>445</sup>noc (...) nienaspaną — mowa tu o nocy nie pozwalającej na przerwanie snu, może nawet o śmierci jako wiecznym śnie.

<sup>446</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>447</sup>Fortuna — rzym. bogini ślepego przypadku. Przedstawiano ją z rogiem obfitości, trzymającą ster (była sternikiem życia ludzkiego), zazwyczaj ślepą. Motyw Fortuny odgrywał niezwykle ważną rolę w filozofii *Pieśni* Kochanowskiego.

<sup>448</sup>siedzieć wysoko — zajmować wysoką pozycję społeczną.

<sup>449</sup>Miej na poślednie koła pilne oko — dosł.: zwracaj uwagę na tylne koła; przysłowie to znaczy: myśl o tym, co się może zdarzyć.

<sup>450</sup>z przyrodzenia — z natury.

<sup>451</sup>pokład (daw.) — skarb.

<sup>452</sup>dawność (praw.) — termin oznaczający prawo do posiadania z tytułu zasiedzenia.

<sup>453</sup>tył (...) podawać (daw.) — uciekać.

<sup>454</sup>nie zstawa (starop.) — nie starcza.

Lecz jako sama oczy zasłoniła,  
Tak swym pochlebstwem ludzi pobłaźniła<sup>455</sup>,  
Że drugi wysszej nosa gębę nosi,  
A wszystkie insze oczyma przenosi<sup>456</sup>.

Ty pomni, że twój skarb u Szczęścia w mocy<sup>457</sup>,  
A tak<sup>458</sup> się staraj o takiej pomocy,  
Aby wżdy z tobą twego co zostało,  
Jesli zaś będzie Szczęście swego chciało.

Cnota skarb wieczny, cnota klenot drogi;  
Tęgoć nie wydrze nieprzyjacieli srogi,  
Nie spali ogień, nie zabierze woda;  
Nad wszystkim inszym panuje Przygoda<sup>459</sup>.

## *Pieśń IV*<sup>460</sup><sup>461</sup>

W twardej kamiennej wieży i za troistemi  
Drzwiami siedząc Danae nieprzełomionemi,  
Pod strażą nieuspionych spartańskich złajników<sup>462</sup>,  
Mogła wiecznie nie uznać<sup>463</sup> nocnych wszeteczników,

By była z Akryzego Wenus nie szydziła,  
Stróża zamkniętej panny; bo ta obaczyła<sup>464</sup>,  
Że Jowisz, w upominku złotym utajony,  
Miał mieć bezpieczny przystęp i gmach otworzony<sup>465</sup>.

Złoto środkiem janczarów zbrojnych pójdzie snadnie<sup>466</sup>,  
A przez twardą opokę gwałtowniej przepadnie<sup>467</sup>  
Niżli raz piorunowy: upadł nieszczęśliwy  
Dom proroka greckiego<sup>468</sup>, prze zysk niecnotliwy

Z gruntu wykorzeniony; przebił bramy twarde  
Zacnych miast Macedończyk<sup>469</sup> i podkopał<sup>470</sup> harde  
Tyranny datkiem; datkom hetmani hołdują,  
Którzy daleko świetnym nawom rozkazują.

<sup>455</sup>pobłaźnić (starop.) — ogłupić.

<sup>456</sup>insze oczyma przenosi — gardzi innymi (patrząc wyniosłe ponad ich głowami, omijając ich wzrokiem).

<sup>457</sup>u Szczęścia w mocy — zależy od Szczęścia (a więc Losu, Fortuny).

<sup>458</sup>a tak — a więc.

<sup>459</sup>przygoda — przypadek.

<sup>460</sup>Ks. I, Pieśń IV — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina III 16) noszącej tytuł *Ad C. Maecenatem* (*Do C. Mecenasa*).

<sup>461</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>462</sup>nieuspionych (...) złajników — sfory nie dających się uspić psów; por. złaja (starop.): sfora.

<sup>463</sup>wiecznie nie uznać — nigdy nie poznać.

<sup>464</sup>obaczyć — tu: przewidzieć.

<sup>465</sup>W twardej kamiennej wieży (...) gmach otworzony — Danae została zamknięta w wieży przez swego ojca Akryzosa („Akryzego”), pragnącego uchronić jej cnotę; Jowisz dostał się jednak do niej w postaci złotego deszczu, w wyniku czego została matką Perseusza.

<sup>466</sup>Złoto środkiem janczarów zbrojnych pójdzie snadnie — złoto zwojuje nawet zbrojnych żołnierzy.

<sup>467</sup>przepadnie — tu: przeniknie.

<sup>468</sup>prorok grecki — tu: chodzi o Amfiaraosa, króla Argos, który wybrał się na wyprawę przeciw Tebom, choć jako prorok wiedział, że znajdzie tam śmierć; schowanego w kryjówece zdradziła żona przekupiona złotym naszyjnikiem.

<sup>469</sup>Macedończyk — wg popularnej anegdoty Filip Macedoński mawiał, że nie ma muru tak wysokiego, by nie przeskoczył go osioł objuczony złotem.

<sup>470</sup>podkopać — tu: doprowadzić do upadku.

Wielkich pieniędzy wielka troska naszladuje<sup>471</sup>;  
A im człowiek w pokładzie<sup>472</sup> swoim więcej czuje,  
Tym jeszcze więcej pragnie; słusznie moje oko  
I nigdy przedtym, i dziś nie zmierza wysoko.

Im sobie człowiek więcej pomierny<sup>473</sup> ujmuje,  
Tym mu więcej od Boga z łaski przystępuje<sup>474</sup>;  
Nic nie mając, z tymi, co nic nie chcą, przestaję,  
A buntów dobrowolnie bogatych się kaję<sup>475</sup>.

Pan znaczniejszy, gdy państwem<sup>476</sup> wzgardzę, niżbych wszystkie  
Żóławskie<sup>477</sup> urodzaje i gdańskie pożytki  
W jednym szpichlerzu zamknął, a sam, siedząc w cieniu<sup>478</sup>,  
Nie mógł się chleba najeść, nędznik w dobrym mieniu<sup>479</sup>.

Zdrój przezroczyściej wody, lasu średnia miara  
I zasiewku mojego niepochybna wiara<sup>480</sup>  
Rządzący płodnej Afryki, szerokowładnemu,  
Nie da się znać, że w szczęściu przerównana jemu.

Acz mi miodu podolskie pasieki nie dają  
Ani w mym lochu wina seremskie<sup>481</sup> stawają,  
Ani bogate stada owiec niezliczonych  
Strzygą<sup>482</sup> odrosłą trawę po górach zielonych;

Przedsię nazbyt ubóstwa nie znać w domu moim,  
A by mi więcej trzeba, ufam w Bogu swoim;  
Ale gdy niepotrzebne chciwości odprawię<sup>483</sup>,  
Lepiej daleko płatu sobie tym poprawię<sup>484</sup>,

Niżbych bogate pola węgierskie z porządnym<sup>485</sup>  
Państwem weneckim złączył. Ludziom wieloządnym  
Wiele i nie dostawa; niech przyjmuje z dzięką,  
Komu ścisłą<sup>486</sup>, co dosyć, Bóg udzielił ręką.

---

<sup>471</sup> *Wielkich pieniędzy (...)* *naszladuje* — idzie za wielkimi pieniędzmi.

<sup>472</sup> *pokład* (daw.) — skarbiec.

<sup>473</sup> *pomierny* (daw.) — skromny.

<sup>474</sup> *przystępować\** (daw.) — przybywać.

<sup>475</sup> *A buntów dobrowolnie bogatych się kaję* — wystrzegam się związków z bogatymi.

<sup>476</sup> *państwo* — tu: status wielkiego pana.

<sup>477</sup> *żóławski* (daw.; dziś popr.: żuławski) — pochodzący z urodzajnych Żuław koło Gdańska.

<sup>478</sup> *siedząc w cieniu* — żyjąc na uboczu.

<sup>479</sup> *nędznik w dobrym mieniu* — biedak wśród bogactwa.

<sup>480</sup> *zasiewku (...)* *niepochybna wiara* — pewna wiara w to, co wyrosnie po zasianiu.

<sup>481</sup> *seremskie* — ze Sremu na Węgrzech.

<sup>482</sup> *strzyć* — tu: skubać.

<sup>483</sup> *odprawić* — tu: odpędzić.

<sup>484</sup> *płatu (...)* *poprawię* — zwiększę dochody; por. współcz.: płacić, płatność.

<sup>485</sup> *porządny* (daw.) — sprawnie rządzony.

<sup>486</sup> *ścisły* (daw.) — oszczędny.

# Pieśń V<sup>487488</sup>

Wieczna sromota<sup>489</sup> i nienagrodzona  
Szkoda<sup>490</sup>, Polaku: ziemia spustoszona  
Podolska leży, a pohaniec<sup>491</sup> sprosny<sup>492</sup>,  
Nad Niestrem<sup>493</sup> siedząc, dzieli łup żaloszny<sup>494</sup>.

Niewierny<sup>495</sup> Turczyn psy zapuścił swoje<sup>496</sup>,  
Którzy zagnali piękne łanie<sup>497</sup> twoje  
Z dziećmi pospołu a nie masz nadzieje,  
By kiedy miały nawiedzić swe knieje.

Jedny<sup>498</sup> za Dunaj Turkom zaprzędano,  
Drugie do hordy dalekiej zagnano;  
Córy szlacheckie (żał sie mocny Boże!)  
Psom bisurmańskim<sup>499</sup> brzydkie ścielą łoże.

Zbójce, niestety, zbójce nas wojują,  
Którzy ani miast, ani wsi budują;  
Pod kotarzami<sup>500</sup> tylko w polach siedzą,  
A nas nierządne, ach, nierządne, jedzą!

Tak odbieżale stado<sup>501</sup> więc drapają  
Rozbójce wilcy, gdy po woli<sup>502</sup> mają,  
Że<sup>503</sup> ani pasterz nad owcami chodzi,  
Ani ostrożnych psów za sobą wodzi.

Jakiego serca Turkowi dodamy<sup>504</sup>,  
Jesli tak lekkim<sup>505</sup> ludziom nie zdołamy?  
Ledwieć nam i tak króla nie podawa<sup>506</sup>;  
Kto sie przypatrzy, mała nie dostawa<sup>507</sup>.

Zetrzy sen z oczu a czuj w czas o sobie<sup>508</sup>,  
Cny Lachu<sup>509</sup>! Kto wie, jemu czyli tobie  
Szczęście chce służyć? A dokąd wyroku  
Mars nie uczyni, nie ustępuj kroku.

<sup>487</sup>Ks.2, Pieśń V — pieśń mówi o najeździe Tatarów na Podole w 1575 roku.

<sup>488</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>489</sup>sromota (daw.) — hańba, niesława.

<sup>490</sup>nienagrodzona szkoda — niepowetowana strata.

<sup>491</sup>pohaniec (daw.) — muzułmanin (Turek lub Tatar; poganin); określenie pogardliwe.

<sup>492</sup>sprosny (starop.) — godny potępienia, potworny, okrutny.

<sup>493</sup>Niestr — Dniestr.

<sup>494</sup>żałoszny (daw.) — godny żalu.

<sup>495</sup>niewierny — niechrześcijanin.

<sup>496</sup>Turczyn psy zapuścił swoje — Turek (sultan turecki) wypuścił swoich poddanych (sforę) Tatarów.

<sup>497</sup>łanie — tu przen.: piękne kobiety.

<sup>498</sup>jedny (daw. M. Im r. ż.) — jedno.

<sup>499</sup>bisurmański — mahometański.

<sup>500</sup>pod kotarzami — szałas, namiot; por. współcz.: kotara.

<sup>501</sup>odbieżale stado — opuszczone stado; może aluzja do sytuacji po ucieczce Henryka Walezego.

<sup>502</sup>po woli (starop.) — posłuszny komuś; por. daw. powolny.

<sup>503</sup>że — tu: gdyż.

<sup>504</sup>dodać serca (daw.) — dodać odwagi.

<sup>505</sup>lekki (daw.) — podły, godny lekceważenia.

<sup>506</sup>Ledwieć nam (...) króla nie podawa — aluzja do tureckich rad w sprawie wyboru króla.

<sup>507</sup>mała nie dostawa (starop.) — mało brakuje.

<sup>508</sup>czuj (...) o sobie (starop.) — czuj nad sobą, nad swoim bezpieczeństwem.

<sup>509</sup>Lach — Polak.

A teraz k temu obróć myśli swoje  
Jakobyć<sup>510</sup> szkody nieprzyjaciel twoje  
Krwia swą nagroził i omył tę zmazę,  
Której dziś niesiesz prze swej ziemie skazę.

Wsiadamy?<sup>511</sup> Czy nas półmiski trzymają?  
Biedne półmiski, czego te czekają?  
To pan, i jadać na srebrze godniejszy,  
Komu żelazny Mars będzie chętniejszy<sup>512</sup>.

Skujmy talerze na talery<sup>513</sup>, skujmy,  
A żołnierzowi pieniądze gotujmy.  
Inszy to darmo<sup>514</sup> po drogach miotali,  
A my nie damy, bychmy w cale trwali?

Dajmy, a naprzód dajmy! Sami siebie  
Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie.  
Tarczej niż piersi pierwej nastawiają,  
Pozno puklerza przebici macają<sup>515</sup>.

Ciesz mię ten rym: «Polak mądr po szkodzie»;  
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie<sup>516</sup>,  
Nową przypowieść Polak sobie kupi<sup>517</sup>,  
Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.

## *Pieśń VI*<sup>518</sup>519

Królewno lutnie złotej<sup>520</sup> i rymów pociesznych<sup>521</sup>,  
Ochłodo myśli tesznych<sup>522</sup>,  
Ty sama powiedz a kres<sup>523</sup> naznacz, póki mamy  
Płakać, gdy przyjaciela<sup>524</sup> miłego stradamy.

Łacno cieszyć chorego, gdysmy zdrowi sami,  
Lecz kiedy toż nad nami  
Niefortuna pokaże, tam<sup>525</sup> więc człowiek czuje,  
Że co drugim chciał radzić, sam sie nie ratuje.

Godno płaczu nieszczęście i twoja przygoda<sup>526</sup>,  
O zacny wojewoda,

<sup>510</sup>*jakobyć* — aby ci.

<sup>511</sup>*Wsiadamy?* — w znaczeniu: czy już wsiadamy na konie?

<sup>512</sup>*chętny* (daw.) — życzliwy; por. współcz. antonim: niechętny.

<sup>513</sup>*talery* — talary (powszechnie używana moneta srebrna).

<sup>514</sup>*darmo* — bez celu.

<sup>515</sup>*Pozno puklerza przebici macają* — gdy już pierś jest przebita, za późno chwycić za puklerz.

<sup>516</sup>*zbodzie* — zepchnie (dosł.: strąci z konia).

<sup>517</sup>*przypowieść (...) kupi* — pozyska przysłowie.

<sup>518</sup>Ks. 2, Pieśń VI — pocieszenie przyjaciela, prawdopodobnie Jana Kostki, wojewody sandomierskiego, po śmierci żony; motywy z *Carmina* Horacego (I 24, I 32).

<sup>519</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>520</sup>*Królewno lutnie złotej* — zwrot do Erato, muzy poezji lirycznej; lutnie (daw. D. lp rodz. ż.): lutni.

<sup>521</sup>*pocieszny* (daw.) — przynoszący pocieszenie.

<sup>522</sup>*teszny* (starop.) — smutny, strapiony.

<sup>523</sup>*kres* — tu: termin.

<sup>524</sup>*przyjaciel* — tu: żona.

<sup>525</sup>*tam* — tu: wtedy.

<sup>526</sup>*przygoda* — tu: nieszczęście.

Boś pozbył towarzysza i cnotliwej żony,  
Której dobroć, której wstyd<sup>527</sup> jest niewysłowiony.

Ale byś dobrze, wzięwszy lutnię Orfeowę,  
Wstąpił w łódź Charonową  
I nawiedził podziemne, niewesołe kraje<sup>528</sup>,  
Gdzie słońce swych promieni nigdy nie podaje,

Nie zyszczesz<sup>529</sup> dusze, która dotkła raz napoju  
Niepamiętnego źródła<sup>530</sup>.  
Przeto cierpliwość sama najlepsza w tej mierze,  
Gdzie za raz<sup>531</sup> i ratunek upad z sobą bierze<sup>532</sup>.

## *Pieśń VII*<sup>533534</sup>

Słońce pali, a ziemia idzie w popiół prawie,  
Świata nie znać<sup>535</sup> w kurzawie;  
Rzeki dnem uciekają<sup>536</sup>,  
A zagorzałe<sup>537</sup> zioła dżdża<sup>538</sup> z nieba wołają.

Dzieci, z flaszą do studniej; a stół w cień lipowy,  
Gdzie gospodarskiej głowy  
Od gorącego lata  
Broni list<sup>539</sup>, za wsadzenie przyjemna zapłata.

Lutni moja, ty ze mną; bo twe wdzięczne strony<sup>540</sup>  
Cieszą umysł trapiiony,  
A troski nieuspione<sup>541</sup>  
Prędkim wiatrom podają<sup>542</sup> za Morze Czerwone.

<sup>527</sup>wstyd (daw.) — skromność, cnotliwość, nieskazitelność.

<sup>528</sup>wziął lutnię Orfeowę (...) nawiedził podziemne (...) kraje — fragment nawiązuje do mitu gr. o Orfeuszu, pocię trackim (symbolem poezji jest tu lutnia), który potrafił poruszyć za pomocą swej muzyki najbardziej nieubłagane bóstwa, a nawet rzeczy nieożywione. Po śmierci swej żony, Eurydyki, udał się do Hadesu i tak oczarował Plutona, że władca podziemi zgodził się uwolnić Eurydykę ze świata umarłych. Motyw został wykorzystany przez Kochanowskiego również w *Trenie XIV* i *Pieśni XXI*, Ks.1.

<sup>529</sup>zyszczesz (starop. forma z os. lp cz. przysz.) — odzyskasz.

<sup>530</sup>dusze, która dotkła (...) napoju / Niepamiętnego źródła — duszy, która dotknęła napoju ze źródła niepamięci. Dusze przewożone przez Charona po wypiciu wody z rzeki Lete zapomniały o tym, co robiły, widziały i słyszały przedtem.

<sup>531</sup>za raz — jednocześnie, naraz.

<sup>532</sup>ratunek upad z sobą bierze — ratunek (nawiązanie do ratowania Eurydyki przez Orfeusza) doprowadza do upadku (klęski).

<sup>533</sup>Ks.2, Pieśń VII — w pieśni pojawiają się motywy z *Carmina* Horacego (I 17, I 26, I 32, II 3, II 11).

<sup>534</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>535</sup>nie znać — nie widać.

<sup>536</sup>dnem uciekają — wysychają, wsiąkając w dno.

<sup>537</sup>zagorzały — spalony, wyschnięty.

<sup>538</sup>dżdża (starop.; D. lp od: deźdz) — deszczu.

<sup>539</sup>list (daw.) — liść.

<sup>540</sup>strony (starop.) — struny; u Kochanowskiego niekiedy pojawia się również forma z „ó”.

<sup>541</sup>nieuspiony (starop.) — nie dający się uspić, uśmierzyć.

<sup>542</sup>podawać — tu: przekazywać.



## Pieśń VIII<sup>543544</sup>

Nie frasuj sobie, Mikołaju, głowy,  
Kto ma być królem: już dekret<sup>545</sup> gotowy  
Przed Bogiem leży, nie piórem pisany,  
Lecz w dyjamencie twardym wykowany.

Nie z pół- lub nocy, lub dnia<sup>546</sup>, nie ze wschodu  
Ani czekajmy pana od zachodu;  
Ten królem będzie, kogo Bóg mianuje,  
Łatwie On ludzkie serca spraktykuje<sup>547</sup>.

Tenże nam mimo znajomsze sąsiady<sup>548</sup>,  
W śmiech obrociwszy nasze płone<sup>549</sup> rady,  
Przywiódł był króla z dalekiej krainy,  
Po którym wrychle miał usieść kto inny.

Gdzie ony złote góry nieprzebrane<sup>550</sup>?  
Gdzie Gaszkonowie i wojska ubrane<sup>551</sup>?  
W co poszły działa i nasze turnieje?  
Wiatrem nadziane puknęły<sup>552</sup> nadzieje.

Fortuna<sup>553</sup> nawy na morzu sprawuje,  
Fortuna w bitwach zwycięstwem szafuje;  
Onej rakosze<sup>554</sup> i sejmy słuchają;  
A ludzkie rady<sup>555</sup> wspak się obracają.

Precz krasomowce! Wywody na stronę!  
A my gdzie w polu na słupie koronę  
Zawieśmy złotą; jeśli nie mędrszemu,  
Niech ją da Szczęście przynamniej rętszemu<sup>556</sup>.

<sup>543</sup>Ks. 2, Pieśń VIII — pieśń dotyczy bezkrólewia i kolejnej elekcji po ucieczce Henryka Walezego. Powstała prawdopodobnie na przełomie 1575 i 1576 r., gdy walka o koronę toczyła się już tylko między Maksymilianem Habsburgiem i Stefanem Batorym. Adresatem jest prawdopodobnie Mikołaj Firlej, starosta kazimierski, bliski przyjaciel poety.

<sup>544</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>545</sup>dekret — chodzi o akt nominacji króla.

<sup>546</sup>pół- lub nocy, lub dnia — z północy lub z południa.

<sup>547</sup>spraktykować (daw.) — skłonić, przeciągnąć na swoją stronę.

<sup>548</sup>znajomsze sąsiady — chodzi tu o kandydatów z sąsiednich krajów.

<sup>549</sup>płony (starop.) — bezużyteczny.

<sup>550</sup>Gdzie (...) złote góry (...) i nasze turnieje? — aluzja do zaprzysiężonych przez Henryka Walezego zobowiązań finansowych na rzecz Polski i obietnicy sprowadzenia piechoty gaskońskiej oraz do uroczystości przy wjeździe Henryka do Krakowa.

<sup>551</sup>wojska ubrane — tu: uzbrojone.

<sup>552</sup>puknąć — pęknąć; por.: śmiać się do rozpuku.

<sup>553</sup>Fortuna — rzym. bogini przypadku; los. Motyw ważny w filozofii *Pieśni* Kochanowskiego; zob. też Ks. 1, *Pieśń IX*.

<sup>554</sup>rakosz — rokosz, polityczny zjazd rycerstwa (szlachty).

<sup>555</sup>rada (daw.) — zamysł, pomysł.

<sup>556</sup>rętszy (daw.) — bardziej rączy, szybszy.

## Pieśń IX<sup>557558</sup>

Nie porzucaj nadzieje,  
Jakoć sie kolwiek dzieje:  
Bo nie już<sup>559</sup> słońce ostatnie<sup>560</sup> zachodzi,  
A po złej chwili piękny dzień przychodzi.

Patrzaj teraz na lasy,  
Jako prze zimne czasy  
Wszystkę swą krasę drzewa utraciły,  
A śniegi pola wysoko przykryły.

Po chwili wiosna przyjdzie,  
Ten śnieg z nienagła<sup>561</sup> zéjdzie  
A ziemia, skoro słońce jej zagrzeje,  
W rozliczne barwy znowu sie odzieje.

Nic wiecznego na świecie:  
Radość sie z troską plecie,  
A kiedy jedna weźmie moc nawiętszą,  
W ten czas masz ujrzeć odmianę naprędszą.

Ale człowiek zhardzieje,  
Gdy mu sie dobrze dzieje;  
Więc też, kiedy go Fortuna<sup>562</sup> omyli<sup>563</sup>,  
Wnet głowę zwiesi i powagę zmyli<sup>564</sup>.

Lecz na szczęście wszelakie  
Serce ma być jednakie;  
Bo z nas Fortuna w żywe oczy szydzi,  
To da, to weźmie, jako sie jej widzi.

Ty nie miej za stracone,  
Co może być wrócone:  
Siła Bóg może wyrócić w godzinie;  
A kto mu kolwiek ufa, nie zaginie.

## Pieśń X<sup>565566</sup>

Może kto ręką sławy dostać w boju,  
Może wymową i rzędem<sup>567</sup> w pokoju;

<sup>557</sup>Ks. 2, Pieśń IX — w pieśni wykorzystano motywy z licznych *Carmina* Horacego.

<sup>558</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>559</sup>*nie już* (starop.) — jeszcze nie.

<sup>560</sup>*ostatnie* (starop.) — po raz ostatni.

<sup>561</sup>*z nienagła* (starop.) — stopniowo.

<sup>562</sup>Fortuna — w mit. rzym. bogini przypadku; los. Motyw ważny w filozofii *Pieśni* Kochanowskiego; zob też *Pieśń IX*, Ks. 1.

<sup>563</sup>*omylić* (daw.) — zwiść.

<sup>564</sup>*zmylić* — tu: stracić.

<sup>565</sup>Ks. 2, Pieśń X — pierwodruk pieśni pt. *O uczciwej małżonce* w zbiorze *Pieśni trzy* (1580). Nawiązania do biblijnej Księgi Przysłów i Księgi Eklezjastyka (Syracha).

<sup>566</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>567</sup>*rzęd* (daw.) — zarządzanie; podobne znaczenie niżej, w. 11.

Lecz jeśli żona męża nie ozdobi,  
Mąż próżno robi.

Kto z gospodarstwa, a kto zaś z wysługi  
Zbierze pieniądze i z kupiectwa drugi,  
Jeśli się żona nie przyłoży k temu,  
Zginąć wszytkiemu.

Żona uczciwa ozdoba mężowi  
I napewniejsza podpora domowi:  
Na niej rząd wszystek; swego męża ona  
Głowy korona.

Ona mężowym kłopotom zabiega<sup>568</sup>  
I jego wczasu na wszystkim<sup>569</sup> przestrzega;  
Ona wywabić troskę umie z głowy  
Słodkimi słowy.

Ona dziecięcki ojcowi podobne  
Rodzi, skąd rosta<sup>570</sup> pociechy osobne;  
Ani już spadków upatrują krewni,  
Dziedzica pewni.

Trzykroć szczęśliwy, któremu Ty zdarzysz  
Ten związek, Panie; ale zły towarzysz<sup>571</sup>  
Odejmie wszystko, że troski w pół wieka  
Zgryzą człowieka.

## Pieśń XI<sup>572</sup>573

Stateczny<sup>574</sup> umysł pamiętaj zachować,  
Jeśli cię pocznie nieszczęście frasować;  
Także i góry nie radzęc wylatać<sup>575</sup>,  
Kiedy się Szczęście z tobą imię<sup>576</sup> bratać.

Śmierci podległy człowiecze cnotliwy,  
Choć wszytek twój wiek będzie frasowliwy<sup>577</sup>,  
Chociaż też czasem, siedząc z przyjaciółmi,  
Przy dobrym trunku strawisz dzień wesoły;

Tu przy ciekącym, przezornym<sup>578</sup> strumieniu.  
Każ stół gotować w jaworowym cieniu;

---

<sup>568</sup>zabiegać — tu: zapobiegać.

<sup>569</sup>wczasu na wszystkim — wygody we wszystkim, pod każdym względem.

<sup>570</sup>rosta (starop. forma 3 os. lm) — rosnąć; przen.: pochodzą.

<sup>571</sup>towarzysz — tu: żona; zob. też: Ks. 2, *Pieśń VI*, w. 11.

<sup>572</sup>Ks. 2, *Pieśń XI* — pieśń jest parafrazą ody Horacego (*Carmina* II 3) noszącej tytuł *Ad Dellium* (*Do Delliusza*).

<sup>573</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>574</sup>stateczny (starop.) — stały, zrównoważony.

<sup>575</sup>góry wylatać — wylatywać w górę; przen.: pysznić się.

<sup>576</sup>imie (starop. tu forma 3 os. lp: imię) — zacząć.

<sup>577</sup>frasowliwy — frasobliwy, pełen trosk.

<sup>578</sup>przezorny (daw.) — przezroczysty.

Każ wino nosić, póki beczka leje,  
Póki wiek służy, a śmierć nie przyspieje<sup>579</sup>.

Postąpisz z włości<sup>580</sup> drogo zapłaconych,  
Postąpisz z dworu i gmachów złoconych;  
A co zebrania<sup>581</sup> twego kolwiek będzie,  
To wszystko przyszyły namiastek osiędzie<sup>582</sup>.

Bądź się kto zacnym<sup>583</sup> rodził i bogatym,  
Bądź niewolnikiem, u śmierci nic na tym;  
Czyjkolwiek naprzód los wynidzie<sup>584</sup>, wsiadaj,  
Wieczny wygnańcze, ani więc odkładaj<sup>585</sup>.

## *Pieśń XII*<sup>586587</sup>

Nie masz, i po drugi raz nie masz wątpliwości,  
Żeby cnota miała być kiedy bez zazdrości:  
Jako cień nieodstępny ciała naszladuje<sup>588</sup>,  
Tak za cnotą w też tropy zazdrość postępuje.

Nie może jej blasku znieść ani spojrzeć w oczy,  
Boleje, że kto przed nią kiedy wyżej skoczy;  
A iż baczy po sobie<sup>589</sup>, że się wspinać próżno,  
Tego ludziom uwłóczy<sup>590</sup>, w czym jest od nich różno<sup>591</sup>.

Ale człowiek, który swe Pospolitej Rzeczy  
Służby oddał, tej krzywdy nie ma mieć na pieczy<sup>592</sup>;  
Dosyć na tym, kiedy praw<sup>593</sup>, ani niesie wady;  
Niechaj drugi boleje, niech się spuka jady<sup>594</sup>.

Cnota (tak jest bogata) nie może wziąć szkody<sup>595</sup>  
Ani się też ogląda na ludzkie nagrody;  
Sama ona nagrodą i płacą jest sobie  
I krom nabytych przypraw<sup>596</sup> świetna w swej ozdobie.

A jeśli komu droga otwarta do nieba,  
Tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba,

<sup>579</sup> przyspieje (daw.) — przybywa.

<sup>580</sup> postąpic z włości — tu: ustąpic, porzucić swoją własność.

<sup>581</sup> zebranie — tu: zbiory.

<sup>582</sup> osięść (tu: daw. forma 3 os. lp cz. przysz.: osiędzie) — osiąść.

<sup>583</sup> zacny — tu: wysoko urodzony.

<sup>584</sup> czyjkolwiek naprzód los wynidzie — czyjkolwiek los najpierw padnie.

<sup>585</sup> odkładać — zwlekać.

<sup>586</sup> Ks. I, Pieśń XII — pierwodruk pieśni pt. *O statecznym sludze R[zeczy] P[ospolitej]* w zbiorze *Pieśni trzy* (1580).

<sup>587</sup> W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>588</sup> cień (...) ciała naszladuje — cień idzie za ciałem, jest ściśle związany z ciałem.

<sup>589</sup> baczy po sobie (daw.) — patrząc na siebie, zdaje sobie sprawę.

<sup>590</sup> uwłóczyć (daw.) — odmówić.

<sup>591</sup> jest od nich różno (daw.) — różni się od nich; różno: różne.

<sup>592</sup> tej krzywdy nie ma mieć na pieczy (starop.) — ma nie dbać, nie troszczyć się o tę krzywdę.

<sup>593</sup> praw (daw.) — prawy, niewinny.

<sup>594</sup> niech się spuka jady (starop.) — niech pęknie od jądów (tj. ze złości).

<sup>595</sup> wziąć szkody (starop.) — ponieść szkody.

<sup>596</sup> przyprawa (starop.) — ozdoba.

Że co im zazdrość ujmie, Bóg nagradzać będzie,  
A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiedzie<sup>597</sup>.

## Pieśń XIII<sup>598599</sup>

Panu dzięki oddawajmy,  
Jego łaskę wspominajmy,  
Który hardym miesza rzeczy,  
A skromne ma na swej pieczy.

On hardy, nieunoszony<sup>600</sup>,  
On tyran północnej strony<sup>601</sup>,  
Któremu, jako sam mniema,  
Świat tak wielki równia nie ma,

Car moskiewski plac mężnemu  
Puścił<sup>602</sup> królowi polskiemu<sup>603</sup>;  
Nie oparł się aż o lody  
Niepławnej<sup>604</sup> północnej wody.

Granic i zamków budownych<sup>605</sup>  
Odbieżał, i miast warownych;  
Płatna to, kiedy o duszę<sup>606</sup>,  
I sam go obmówić<sup>607</sup> muszę.

Obróć swój koń prędkonogi,  
Nieścigniony care<sup>608</sup> drogi.  
Chcesz być groźnym, a uciekasz;  
Jesliś płochy<sup>609</sup>, hardzie nie każ<sup>610</sup>.

Teraz był czas porokować<sup>611</sup>,  
Komu szłyk naprzód zdejmować<sup>612</sup>;  
Teraz się było dowiadać,  
Kto ma naprzód z konia spadać.

Bóg pomóż, królu jedyny  
Szerokiej polskiej krainy;

<sup>597</sup> *miejsce swe osiedzie* (starop.) — zajmie godne siebie (czy: należne sobie) miejsce.

<sup>598</sup> Ks. 2, Pieśń XIII — pierwodruk pieśni pt. *O wzięciu Połocka* w zbiorze *Pieśni trzy* (1580). Napisana po rozejmie polsko-rosyjskim w Jamie Zapolskim 15 stycznia 1582.

<sup>599</sup> W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>600</sup> *nieunoszony* — nieoblaskawiony, niepokorny.

<sup>601</sup> *tyran północnej strony* — Iwan Groźny.

<sup>602</sup> *plac (...)* / *Puścił* — ustąpił miejsca.

<sup>603</sup> *królowi polskiemu* — chodzi o Stefana Batorego.

<sup>604</sup> *niepławny* — nie nadający się do żeglugi.

<sup>605</sup> *budowny* (starop.) — okazały, pięknie zbudowany.

<sup>606</sup> *Płatna to, kiedy o duszę* — opłaci się, warto (to zrobić), gdy chodzi o duszę (tj. o życie).

<sup>607</sup> *obmówić\** (starop.) — usprawiedliwić.

<sup>608</sup> *care* — carze (forma rzadka, może celowy rusycyzm); nieraz uważano to za pomyłkę druku.

<sup>609</sup> *płochy* — płochliwy, bojaźliwy.

<sup>610</sup> *hardzie nie każ* — nie zachowuj się (a. nie wypowiadaj się, por. *kazać*: mówić) hardo (tj. wyniośle, butnie).

<sup>611</sup> *porokować* — podyskutować, porozmawiać (tak w wyd. *Pieśni trzech*; w pierwodruku *Pieśni*: prorokować).

<sup>612</sup> *szłyk* — wysoka futrzana czapka, szpiczasto zakończona; znaczenie wersu: kto powinien się pierwszy klaniać (aluzja do niezdecydowania w rokowaniach pokojowych).

Umiesz ty hardym dogodzić  
Ani sie im dasz rozwodzić<sup>613</sup>.

Zdjąłeś maskarę<sup>614</sup> butnemu  
Tyranowi moskiewskiemu;  
Okazałeś, że nie kasa,  
Chocia to<sup>615</sup> porożem<sup>616</sup> wstrząsa.

W zamcech nadzieję pokładał,  
Ale i tych prędko stradał.  
Nie przyszło mu do odsieczy;  
Głowy ostrzec<sup>617</sup> barziej k rzeczy<sup>618</sup>.

Znowu tedy, skąd był wyszedł,  
W ręce polskie Połock przyszedł,  
Za powodem szczęśliwego  
Stefana, króla polskiego.

Nie pomogły kule częste,  
Zręby<sup>619</sup> mocne, baszty gęste:  
Puściły żelazne brony<sup>620</sup>.  
A ty, królu niezmożony,

Nie tylko zamki budowne  
I twierdze bierzesz warowne,  
Ale co chwalniejsza<sup>621</sup> w tobie,  
Jesteś silen i sam sobie<sup>622</sup>.

Nie puściłeś wódz gniewowi,  
Łaskęś nieprzyjacielowi  
Uczynił; masz i dzielnością,  
Masz już nadeń<sup>623</sup> i ludzkością.

Zdrów bądź, królu niezwalczony.  
Ciebie moje wdzięczne strony<sup>624</sup>  
Nie zmilczą między sławnemi  
Bohatery walecznemi.

## *Pieśń XIV*<sup>625</sup><sup>626</sup>

Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie,  
A ludzką sprawiedliwość<sup>627</sup> w ręku trzymacie;

<sup>613</sup>rozwodzić — tu: rozprzestrzeniać się, panoszyć.

<sup>614</sup>maskara (daw.) — maska.

<sup>615</sup>chocia to (starop.) — mimo że.

<sup>616</sup>poroże — rogi.

<sup>617</sup>głowy ostrzec — uchronić głowę.

<sup>618</sup>k rzeczy (starop.) — odpowiednio (do rzeczy), słusznie.

<sup>619</sup>zręby — szaniec.

<sup>620</sup>brona (daw.) — brama.

<sup>621</sup>co chwalniejsza — co bardziej godne pochwały.

<sup>622</sup>Jesteś silen i sam sobie — i sam nad sobą panujesz.

<sup>623</sup>masz (...) nadeń — przewyższasz go.

<sup>624</sup>strony — struny.

<sup>625</sup>Ks. 2, Pieśń XIV — pieśń ta pojawia się również w *Odprawie posłów greckich* jako chór drugi.

<sup>626</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>627</sup>ludzka sprawiedliwość — sprawiedliwość wobec ludzi.

Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono  
I zwierzchności nad stadem Bożym zwierżono,

Mieście to przed oczyma zawżdy swojemi,  
Żeście miejsca zasiedli Boże na ziemi,  
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy  
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.

A wam więc nad mniejszemi zwierzchność jest dana,  
Ale i sami macie nad sobą Pana,  
Któremu kiedykolwiek z spraw swych uczynić  
Poczet macie; trudnoż tam krzywemu wynić.

Nie bierze ten Pan darów ani się pyta,  
Jesli kto chłop czyli się grofem<sup>628</sup> poczyta;  
W siermiędze<sup>629</sup> li go widzi, w złotych li głowach<sup>630</sup>,  
Jesli najmniej przewinił, być mu w okowach.

Więc ja podobno<sup>631</sup> z mniejszym niebezpieczeństwem  
Grzeszę, bo sam się tracę swym wszeteczeństwem<sup>632</sup>;  
Przełożonych występki miasta zgubiły  
I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły.

## *Pieśń XV*<sup>633634</sup>

Nie zawżdy Apollo<sup>635</sup> strzela,  
Ale łuk z lutnią podziela;  
Nie zawżdy Mars<sup>636</sup> hufy wodzi,  
Czasem też pod sieć ugodzi<sup>637</sup>.

Nie zawżdy grad z góry leci  
Albo burza niebo szpeci;  
Chmury czarne wiatr wojuje,  
A pogoda następuje.

Takżeć słusze<sup>638</sup> człowiekowi  
Odejmać się frasunkowi<sup>639</sup>,  
A jako niewdzięczne<sup>640</sup> brzemię  
Uderzyć troski o ziemię<sup>641</sup>.

---

<sup>628</sup>*grof* — graf, hrabia.

<sup>629</sup>*siermięga* — ubranie chłopskie.

<sup>630</sup>*złotych (...) głowach* — złotogłowach; złotogłów: kosztowna tkanina przetykana złotymi nićmi.

<sup>631</sup>*podobno* (daw.) — zapewne.

<sup>632</sup>*wszeteczeństwo* (daw.) — bezwstyd, nieprzyzwoitość, występki.

<sup>633</sup>Ks. 2, Pieśń XV — motywy z licznych utworów Horacego (Carmina I 7, I 11, II 9, II 10, II 16, III 8, III 29, epod 13).

<sup>634</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>635</sup>Apollo — w mit. gr. syn Zeusa i Latony, czasami utożsamiany z bogiem słońca Heliosem; był bogiem muzyki, poezji, łucznictwa, prorocत्व i sztuki lekarskiej.

<sup>636</sup>Mars — w mit. rzym. bóg wojny.

<sup>637</sup>*Czasem (...) pod sieć ugodzi* — aluzja do mitologicznej opowieści o tym, jak Wulkan (gr. Hefajstos) zarzucił sieć na kochających się Marsa (gr. Aresa) i Wenus (gr. Afrodytę), i zawstydził ich przed innymi bogami.

<sup>638</sup>*słusze* (starop.) — jest rzeczą słuszną, przystoi.

<sup>639</sup>*odejmać się frasunkowi* — uwolnić się od frasunku.

<sup>640</sup>*niewdzięczny\** — niemiły (por. dzisiejsze wyrażenie: niewdzięczne zadanie).

<sup>641</sup>*Uderzyć (...) o ziemię* — porzucić.

Cokolwiek raz przeminęło,  
Niewrócony koniec wzięło,  
A przyszły czas Bóg ma w mocy,  
Pogrążony w twardej nocy<sup>642</sup>.

Dosyć na rozum człowieczy  
Dzień dzisiejszy mieć na pieczy;  
Ostatek na Boga wkładaj<sup>643</sup>,  
A dobrze żyć nie odkładaj.

Żyj dobrze, nie odkładając;  
Bo dalszych czasów czekając,  
Niepodobnym obyczajem<sup>644</sup>,  
Nie począwszy żyć, przestajem.

## *Pieśń XVI*<sup>645646</sup>

Nic po tych zbytich potrawach, nic po tym  
Srebrze na służbie<sup>647</sup> i obiciu złotym;  
Nam k woli<sup>648</sup>, kędy róża pozno kwitnie  
Nie szukaj zbytich<sup>649</sup>.

Dobra-ć i miętka<sup>650</sup>, co ją najdzie wszędzie<sup>651</sup>;  
A kiedy równe<sup>652</sup> towarzystwo siędzie,  
Prędką dobra myśl, a tym jeszcze chutniej<sup>653</sup>,  
Gdy nie bez lutniej.

Lutnia — wódz tańców i pieśni uczonych,  
Lutnia — ochłoda myśli utrapionych:  
Ta serce miękczy swym głosem przyjemnym  
Bogom podziemnym<sup>654</sup>.

<sup>642</sup>w twardej nocy — w niedostępnej ciemności, tajemnicy (znaczenie wyrażenia nie do końca jasne).

<sup>643</sup>na Boga wkładaj — powierzaj Bogu.

<sup>644</sup>Niepodobnym obyczajem — w sposób niemożliwy do pojęcia.

<sup>645</sup>Ks. 2, Pieśń XVI — w pieśni pojawia się wiele motywów z utworów Horacego (Carmina I 32, I 38).

<sup>646</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>647</sup>na służbie — w miejscu, gdzie się przechowuje naczynia stołowe.

<sup>648</sup>nam k woli (starop.) — dla nas.

<sup>649</sup>zbytich (starop.) — zbyttnio; bardzo.

<sup>650</sup>miętka — zdr. od: mięta.

<sup>651</sup>co ją najdzie wszędzie — którą można wszędzie znaleźć.

<sup>652</sup>równe — dobrane.

<sup>653</sup>chutniej — chętniej, bardziej ochotczo (por. chuć).

<sup>654</sup>serce miękczy (...) Bogom podziemnym — aluzja do postaci Orfeusza, który potrafił poruszyć za pomocą swej muzyki Furie („jędze”), a nawet rzeczy nieożywione. Kiedy zmarła jego żona Eurydyka, udał się do podziemi i tak oczarował Plutona, że uwolnił on Eurydykę pod warunkiem, że Orfeusz nie odwróci się, dopóki nie wyjdą na ziemię. Kiedy już mieli postawić swe stopy na ziemi, Orfeusz odwrócił się i Eurydyka natychmiast zniknęła. Ogromny żal Orfeusza po powtórnej stracie żony tak rozwścieczył trackie kobiety, że w czasie jednej z orgii z okazji bachanaliów rozerwały go na strzępy; zob. też: Ks. 1, *Pieśń XXI*, Ks. 2, *Pieśń II* oraz Ks. 2, *Pieśń VI*.



## Pieśń XVII<sup>655</sup>

Niegodzien tego ten świat zawikłany,  
Aby miał na nim rozumem nadany<sup>656</sup>  
Człowiek polegać, a swe szczęśliwości  
Sadzić na jego płoczej odmienności<sup>657</sup>.

Co ma ten żywot, na co by bezpiecznie  
Człowiek mógł kazać<sup>658</sup>? Niedługo kóńczenie<sup>659</sup>  
Doniesie czasę<sup>660</sup> pachołek do gęby,  
A przedsię i w tym straci czasem zęby<sup>661</sup>.

Morze nie stoi nigdy, zawždy płynie:  
Teraz kędzierze<sup>662</sup> nastrzępi, w godzinie  
Dnem wzgórz stanie, a ogromne wały<sup>663</sup>  
Wysokich będą obłoków sięgały.

Cnota mój kompas<sup>664</sup>, który nie w pół nocy,  
Ale w pół zbytków bije. Niech się smoczy  
I wszystko bydło Proteowe<sup>665</sup> jeży,  
Łódź moja przedsię swym pędem pobieży.

## Pieśń XVIII<sup>666667</sup>

Ucieszna<sup>668</sup> lutni, w której słodkie strony<sup>669</sup>  
Bijąc, Amfijon<sup>670</sup> kamień rozproszony  
Zwabił na kupę, a z chętniej opoki  
Wstał mur szeroki.

Niemowna<sup>671</sup> przedtym ani ulubiona,  
Dziś na wszytek świat wielce zalecona<sup>672</sup>,  
Zaspiewaj, co by trudnej<sup>673</sup> Bogumiły  
Uszy lubiły.

<sup>655</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>656</sup>*nadany* (starop.) — obdarzony.

<sup>657</sup>*płocza odmiennosc* — niespokojna zmienność.

<sup>658</sup>*na co by bezpiecznie (...) mógł kazać* — na czym mógłby polegać bez zastrzeżeń.

<sup>659</sup>*konieczenie* — zaprawdę.

<sup>660</sup>*czasza* (daw.) — płaski, ozdobny kielich.

<sup>661</sup>*Doniesie czaszę...* — aluzja do przysłowia gr., mającego też rzym. i pol. odpowiedniki, mówiącego, że wiele rzeczy leży między ustami a brzegiem pucharu.

<sup>662</sup>*kędzierze* (starop.) — kędziory, do których porównano fale morskie.

<sup>663</sup>*wał* (starop.) — fala.

<sup>664</sup>*kompas* — tu: zegar (kompasem nazywano wówczas zegar słoneczny).

<sup>665</sup>*bydło Proteowe* — być może chodzi o foki Okeanosa, których pasterzem był Proteus (*Odyseja*, ks. IV).

<sup>666</sup>Ks. 2, Pieśń XVIII — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina III 11) noszącej tytuł *Ad Mercurium* (*Do Merkuriusza*).

<sup>667</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>668</sup>*ucieszny* (daw.) — przynoszący radość.

<sup>669</sup>*strony* (daw.) — struny.

<sup>670</sup>Amfijon — Amfion: w mit. gr. muzyk, który potrafił za pomocą dźwięku liry przenosić kamienie używane do budowania murów Teb, w których panował; zob. też Ks. 1, *Pieśń XXI*.

<sup>671</sup>*niemowny* (daw.) — niemy.

<sup>672</sup>*zalecony* (daw.) — sławny.

<sup>673</sup>*trudny* — tu: nieprzystępny.

Która jakoby źrzóbek<sup>674</sup> niełapany  
Ani pasterzką ręką ugłaskany  
Ucieka w pole, a pędem człowieka  
Mija z daleka.

Ty umiesz tygry, umiesz lasy wodzić  
I bieg pochopnym<sup>675</sup> strumieniom zagrodzić;  
Tobie ustąpił stróż nieokrócony<sup>676</sup>  
Piekielnej brony<sup>677</sup>,

Cerber<sup>678</sup>, chocia mu wściekły łeb nakrywa  
Sto srogich węzów, a para smrodliwa  
I sproсна piana ciecze miedzy zęby  
Z trojaki<sup>679</sup> gęby.

Biedny Iksyjon, Tytyjus<sup>680</sup> zmiękczony<sup>681</sup>,  
Rozśmiał sie nie chcąc; i dzban osuszony  
Stał chwilę, za czym<sup>682</sup> cieszył twój rym drogi  
Dziewki niebogi<sup>683</sup>.

Niech Bogumiła srogość jadowitą  
Złych panien słyszy i wody niesytą  
Banię bezdenną, i pomstę nieskorą,  
Którą źli biorą

Na drugim świecie. Bo co, prze żywego  
Boga, już mogły uczynić gorszego?  
Pomordowały, jędze niecnotliwe,  
Mężę właściwe<sup>684</sup>.

Jedna z nich, wierna łożu małżeńskiemu<sup>685</sup>,  
Przeciwno ojcu krzywoprzysiężnemu  
Zacnie skłamała: panna czci<sup>686</sup> bez końca  
Pod kręgiem słońca.

Która: «Wstań — rzekła — wstań, mężu, by wieczny  
Sen<sup>687</sup> na cię nie padł, skądęś ty bezpieczny<sup>688</sup>;  
Schroń sie przed ojcem i przed bezecnymi  
Siostrami złemi,

<sup>674</sup>źrzóbek — źrebak (obecnie gwarowe: źróbek).

<sup>675</sup>pochopny (daw.) — prędkki, wartki.

<sup>676</sup>nieokrócony (starop.) — nie dający się zjednać.

<sup>677</sup>brona (daw.) — brama; zob. też: Ks. 2, *Pieśni XIII*, w. 43.

<sup>678</sup>Tobie ustąpił stróż (...) / *Piekielnej brony*, / *Cerber* — aluzja do historii Orfeusza, który wybrał się do Hadesu śladem swej zmarłej żony Eurydyki; zob. też objaśnienia do *Pieśni XXI*, Ks. 1.

<sup>679</sup>trojaki — potrójny.

<sup>680</sup>Iksyjon, Tytyjus — Iksjon za znieważenie Junony został wtrącony do Tartaru, gdzie cierpi męki przywiązany do koła ognistego; Totyos, mityczny olbrzym, prześladowca Latony, pokonany przez jej dzieci, Apollina i Dianę odbywa okrutną karę w Hadesie: dwa sępy wyżerają mu wątrobę, która wciąż odrasta.

<sup>681</sup>zmiękczony — czujący ulgę, rozbrojony.

<sup>682</sup>za czym — następnie.

<sup>683</sup>dzban — w którym nosiły wodę Danaidy (Dziewki niebogi) skazane za zabicie mężów (zob. w. 31–32) na wieczne napełnianie beczki bez dna (czyli bani bezdennej z w. 27); w mit. gr. Danaidy czerpały wodę za pomocą sit.

<sup>684</sup>właściwy — tu: własny.

<sup>685</sup>Jedna (...) wierna łożu małżeńskiemu — tylko jedna z Danaid, Hypermnestra, oszczędziła męża, Lynkeusa.

<sup>686</sup>panna czci — panna posiadająca cześć.

<sup>687</sup>wieczny sen — śmierć.

<sup>688</sup>skądęś ty bezpieczny — stąd, skąd nie spodziewasz się niebezpieczeństwa.

Które jak lwice z głodu nieznośnego  
Wpadwszy na stado, każda morzy<sup>689</sup> swego;  
Ja, litościwsza, ani cię chcę tykać,  
Ani zamykać.

Mnie niechaj ojciec trzyma w pęcie srogim,  
Żem lutość miała nad mężem ubogim;  
Mnie niechaj zaśle<sup>690</sup> w pogańskie narody  
Przez morskie wody.

Idź, gdzie cię nogi i wiatry powiodą,  
Za tą życzliwej ćmy<sup>691</sup> nocnej pogodą<sup>692</sup>;  
Idź zdrow, a skargę na moglię smętną  
Włóż więc pamiętną<sup>693</sup>».

## *Pieśń XIX*<sup>694</sup>

Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy  
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,  
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,  
Aby imię przynamniej po nas tu zostało?

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce<sup>695</sup> żyje,  
Tkając<sup>696</sup>, lejąc w się wszystko, póki zastawa<sup>697</sup> szyje;  
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:  
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciemy wziąć przed się<sup>698</sup> myśli godne siebie,  
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;  
Służmy pocziwej<sup>699</sup> sławie, a jako kto może,  
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu<sup>700</sup> równo z wymową<sup>701</sup> dostaje,  
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje;  
Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega<sup>702</sup>,  
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, coć Bóg dał siłę i serce<sup>703</sup> po temu,  
Uderz się<sup>704</sup> z poganinem, jako słuśze<sup>705</sup> cnemu;

---

<sup>689</sup>morzyć — mordować.

<sup>690</sup>zaśle — wysłać.

<sup>691</sup>ćma (daw.) — ciemność.

<sup>692</sup>pogoda — tu: odpowiednia pora.

<sup>693</sup>Włóż (...) pamiętną — umieścić na dowód pamięci.

<sup>694</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>695</sup>bydlęce (starop.) — jak bydlę (bydlęco, po bydlecmu).

<sup>696</sup>tkać (daw.) — wpychać.

<sup>697</sup>zstawa (starop.) — starcza.

<sup>698</sup>wziąć przed się (starop.) — rozważyć.

<sup>699</sup>pocziwy (starop.) — szlachetny (godny czci), dobry.

<sup>700</sup>dowcip (daw.) — rozum, inteligencja, talent.

<sup>701</sup>wymowa — tu: krasomówstwo, umiejętność przemawiania.

<sup>702</sup>rozterkom zabiega — zapobiega sporom, waśniom.

<sup>703</sup>serce — tu: odwaga.

<sup>704</sup>uderz się — zderz się, stań do walki.

<sup>705</sup>śluśze (starop.) — jest rzeczą słuszną, przystoi; zob. też: Ks. 2, *Pieśń XV*, w. 9.

Prostak<sup>706</sup> to, który wojsko z wielkości szacuje:  
Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałemu wszędy równo, a o wolność miłą  
Godzi się oprzeć<sup>707</sup> by więc i ostatnią siłą;  
Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem<sup>708</sup>,  
Azaby go lepiej dał<sup>709</sup> w cieniu darmo potem?

## Pieśń XX<sup>710711</sup>

Jaką, rozumiesz, zazdrość zjednałeś sobie,  
Zacny biskupie, w mojej małej osobie<sup>712</sup>,  
Żeś mię z domu wyciągnął w te dalsze strony  
Od małych dzieciak i od teskliwej<sup>713</sup> żony?

Nie myślić ona o tym, że ja przy tobie  
Głowy nie ufrasuję by namniej sobie;  
Że w twym pałacu mieszkam, że przy twym boku  
Siadam; koń mój, sługa mój na twym obroku<sup>714</sup>.

Rychlej, niesposobnego<sup>715</sup> będąc świadom  
Zdrowia mego, frasuje swe serce doma,  
Żebych jakiej choroby nagłej nie użył<sup>716</sup>,  
Nie mając, kto by mi w tym jej sercem<sup>717</sup> służył.

Ciężar także domowy, społeczny nama<sup>718</sup>,  
Teraz w mej niebytności musi nieść sama,  
Strzegąc w domu porządku, warując<sup>719</sup> szkody,  
Dziątek lichych<sup>720</sup> pilnując, zakładów zgody<sup>721</sup>.

Któż wie, jeśli i tego przed sie nie bierze<sup>722</sup>  
(Acz wątpić nie potrzeba o mojej wierze),  
Że na świecie rodzą się takowe zioła,  
Których smak pamięć domu wyglądza zgoła<sup>723</sup>;

<sup>706</sup>prostak — głupiec.

<sup>707</sup>o wolność (...) sie oprzeć — walczyć w obronie wolności.

<sup>708</sup>frymarczy na sławę żywotem — wymienia żywot na sławę (frymarczyć nie ma tu dzisiejszego pejoratywnego znaczenia).

<sup>709</sup>dać [żywo] — umrzeć.

<sup>710</sup>Ks. 2, Pieśń XX — poeta przebywający na dworze biskupa Piotra Myszkowskiego wyraża swoją tęsknotę za żoną. W pieśni tej widoczny jest duży wpływ elegii Propercjusza poświęconych rozłące ukochanych z powodu podróży.

<sup>711</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>712</sup>zazdrość zjednałeś (...) w mojej małej osobie — spowodowałeś zazdrość (u żony) o moją skromną osobę.

<sup>713</sup>teskliwy (starop.) — smutny; tęskniący.

<sup>714</sup>na twym obroku — na twym utrzymaniu; obrok: pokarm dla koni.

<sup>715</sup>niesposobny — słaby.

<sup>716</sup>użyć — doznać.

<sup>717</sup>jej sercem — z takim sercem, jak ona.

<sup>718</sup>społeczny nama (starop.) — wspólny nam.

<sup>719</sup>warując — strzegąc się.

<sup>720</sup>liczy (daw.) — słaby, drobny.

<sup>721</sup>zakładów zgody — rękojmi („zakładników”) zgody (małżeńskiej).

<sup>722</sup>przed sie nie bierze — nie rozważa.

<sup>723</sup>takowe zioła, / Których smak pamięć domu wyglądza — prawdopodobnie aluzja do przygody towarzyszy Odyseusza, który spożywszy lotos stracili pamięć i nie chcieli wracać do ojczyzny; wyglądzać pamięć: zacierać.

Że taka jest muzyka i takie strony<sup>724</sup>,  
Których człowiek słuchając, już ani żony,  
Ani dziątek nawiedzi<sup>725</sup>, ale w niewoli  
Pod pany sromotnymi<sup>726</sup> wiecznie trwać woli.

To i czego jest więcej, zawždy w miłości  
Serca trapi, chocia też zstawa<sup>727</sup> ufności;  
A ty nie bądź przyczyną, biskupie drogi,  
Niczyjej, lubo słusznej, lub płonej<sup>728</sup> trwogi.

Ale złącz, jakoś rozwiódł, bo acz oboje  
Twój urząd niesie<sup>729</sup>, wszakże wyroki twoje  
Na ludzkiej chęci wiszą<sup>730</sup>: i ja, i ona  
Nie pragniewa do śmierci być rozdzielona<sup>731</sup>.

## *Pieśń XXI*<sup>732733</sup>

Srogie łańcuchy na swym sercu czuję;  
Lecz to szczęściem szacuję<sup>734</sup>,  
Żem jest tak pięknym sidłem ulowiony;  
Wesoło żywę<sup>735</sup>, w trosce położony,  
A w tym swoim wzdychaniu  
Mam rozkosz<sup>736</sup> przeciw<sup>737</sup> ludzkiemu mniemaniu,  
Oczy dziwnej piękności,  
W których sie wszystkie znajdują wdzięczności<sup>738</sup>.  
Dzień to błogosławiony,  
Kiedym ja waszym sidłem upleciony<sup>739</sup>.

## *Pieśń XXII*<sup>740741</sup>

Proszę, jeśli sie z tobą co śpiewało,  
Co by i ten rok, i dalej trwać miało,  
Powiedz słowieński rym, o wielostrona<sup>742</sup>  
Lutni złocona,

<sup>724</sup>strony (daw.) — struny.

<sup>725</sup>nawiedzić (daw.) — odwiedzić.

<sup>726</sup>sromotny (daw.) — bezwstydnny, przynoszący hańbę.

<sup>727</sup>zstawa (strop.) — nie brak.

<sup>728</sup>płony (starop.) — bezpodstawny.

<sup>729</sup>oboje / Twój urząd niesie — obie (te sprawy) należą do twojego urzędu.

<sup>730</sup>Na ludzkiej chęci wiszą — zależą od ludzkiej chęci.

<sup>731</sup>pragniewa (...) rozdzielona — pragniemy, rozdzieleni (starop. liczba podwójna).

<sup>732</sup>Ks. 2, Pieśń XXI — w pieśni pojawiają się liczne motywy z poezji Francesca Petrarki.

<sup>733</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>734</sup>szczęściem szacuję — uważam za szczęście.

<sup>735</sup>żywę (starop. forma 1 os. lp.) — żyję.

<sup>736</sup>rozkosz\* (starop.) — przyjemność, zadowolenie (znaczenie nieco inne niż obecnie).

<sup>737</sup>przeciw — wbrew.

<sup>738</sup>wdzięczności — tu: wdzięki.

<sup>739</sup>upleciony — schwytyany, opleciony.

<sup>740</sup>Ks. 2, Pieśń XXII — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina I 32) noszącej tytuł *Ad lyram (Do liry)*.

<sup>741</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>742</sup>wielostrona — wielostronna.

Mytyleńskiego mieszkańca<sup>743</sup> przed laty  
Zabawo, który, choć w boju zębato<sup>744</sup>,  
Przedsię śród mieczów lub też nawę w biegu  
Przybił do brzegu.

Muzy parnaskie i należęc wina<sup>745</sup>,  
I Afrodytę, i z nią jejże syna<sup>746</sup>  
I Lyka<sup>747</sup> z czarnym włosom i czarnema  
Śpiewał oczema,

O czci Febowa<sup>748</sup> i stołów złożonych  
Kraso niebieskich, o myśli strapionych  
Wdzięczna ochłodo<sup>749</sup>, i mnie sprzyjażliwam<sup>750</sup>  
Bądź, gdy cię wzywam!

## *Pieśń XXIII*<sup>751</sup>

Nie zawsze, piękna Zofija,  
Róża kwitnie i lelija;  
Nie zawsze człek będzie młody  
Ani tej, co dziś, urody.

Czas ucieka jak woda,  
A przy nim leci Pogoda<sup>752</sup>  
Zebrawszy włosy na czoło:  
Stąd jej łapaj, bo w tył goło.

Zima bywszy zejdzie snadnie<sup>753</sup>;  
Nam, gdy śniegiem włos przypadnie,  
Już wiosna, już lato minie,  
A ten z głowy mróz nie zginie.

## *Pieśń XXIV*<sup>754755</sup>

Niezwykłym i nie leda<sup>756</sup> piórem opatrzony  
Polecę precz, poeta, ze dwojej<sup>757</sup> złożony

<sup>743</sup>Mytyleński mieszkaniec — chodzi o Alkajosa z Mytyleny, poetę gr. żyjącego w VII w. p.n.e.

<sup>744</sup>zębato — zaciekły.

<sup>745</sup>należca wina — Bachus (mityczny wynalazca i bóg wina).

<sup>746</sup>jejże syna — synem Afrodyty był Amor.

<sup>747</sup>Lyk — Lycus, chłopiec, którego urodę i wdzięki opiewał Alkajos.

<sup>748</sup>czci Febowa — chlubo Feba-Apollina, opiekuna muz, grającego też na lutni.

<sup>749</sup>ochłoda — tu: pociecha.

<sup>750</sup>sprzyjażliwam — życzliwą, sprzyjającą.

<sup>751</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>752</sup>Pogoda — bogini Okazja (Occasio, gr. Kajros) przedstawiana właśnie z włosami na czole i łysym („gołym”) tyłem głowy.

<sup>753</sup>Zima bywszy zejdzie snadnie — zima przybywszy, łatwo ustąpi.

<sup>754</sup>Ks. 2, Pieśń XXIV — pieśń jest parafrazą ody Horacego (Carmina II 20) noszącej tytuł *Ad Maecenatem* (*Do Mecenasą*).

<sup>755</sup>W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

<sup>756</sup>nie leda (starop.) — niezwykłym (nie lada).

<sup>757</sup>dwojej (starop.) — dwojakiej (tu: ludzkiej i ptasiej).

Natury: ani ja już przebywać na ziemi  
Więcej będę, a więtszy nad zazdrość, ludnemi

Miasty wzgardzę. On, w równym szczęściu urodzony,  
On ja, jako mię zowiesz, wielce ulubiony  
Mój Myszkowski<sup>758</sup>, nie umrę ani mię czarnemi  
Styks<sup>759</sup> niewesoła zamknie odnogami swemi.

Już mi skóra chropawa padnie<sup>760</sup> na goleni,  
Już mi w ptaka białego wierzch sie głowy mieni;  
Po palcach wszędy nowe piórka sie puszczają,  
A z ramion sążeniste skrzydła wyrastają.

Terazże nad Ikara<sup>761</sup> prędszy przeważnego<sup>762</sup>  
Puste brzegi nawiedzę Bosfora hucznego<sup>763</sup>  
I Syrty Cyrenejskie<sup>764</sup>, Muzom poświęcony  
Ptak, i pola zabiegłe<sup>765</sup> za zimne Tryjony<sup>766</sup>.

O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie,  
I różnego mieszkańcy świata Anglikowie,  
Mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają,  
Którzy głęboki strumień Tybrowy pijają.

Niech przy próżnym<sup>767</sup> pogrzebie żadne narzekanie,  
Żaden lament nie będzie ani uskarżanie:  
Świec i dzwonów zaniechaj, i mar drogo słanych,  
I głosem żalobliwym żoltarzów<sup>768</sup> śpiewanych.

---

<sup>758</sup>Myszkowski — biskup Piotr Myszkowski, przyjaciel i protektor Kochanowskiego wymieniony tu jest w miejsce Mecenasa.

<sup>759</sup>Styks — rzeka w Hadesie, greckiej krainie umarłych (r. ż., jak w języku gr.).

<sup>760</sup>padnie — pokrywa.

<sup>761</sup>Ikar — grecki bohater mityczny, wzniósł się na skrzydłach nad morze i zginął.

<sup>762</sup>przeważny (starop.) — odważny.

<sup>763</sup>huczny — tu: huczący.

<sup>764</sup>Syrty Cyrenejskie — zatoki w Afryce Pn.

<sup>765</sup>zabiegły — znajdujący się daleko.

<sup>766</sup>Tryjony — ziemie na północy.

<sup>767</sup>próżny (starop.) — zbyteczny.

<sup>768</sup>zoltarz (starop.) — psalm (dosł. psalterz).

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni>

Tekst opracowany na podstawie: Pieśni Jana Kochanowskiego księgi dwoje, Drukarnia Łazarzowa, Kraków, 1586

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska, Piotr Wilczek.

Okładka na podstawie: See-ming Lee 看看 SML@Flickr, CC BY-SA 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie [wolnelektury.pl](http://wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły](#) na stronie Fundacji.